

Jerzy Syryjczyk

Profanacja Eucharystii według karnego ustawodawstwa kanonicznego i polskiego prawa karnego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 29/3-4, 173-208

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY SYRYJCZYK

**PROFANACJA EUCHARYSTII
WEDŁUG KARNEGO USTAWODAWSTWA KANONICZNEGO
I POLSKIEGO PRAWA KARNEGO**

Treść: Wstęp. — I. Od początku Kościoła do XVI wieku. — II. Od XVI w. do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. — III. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. i z 1983 r. — IV. W karnym ustawodawstwie polskim. — Wnioski końcowe.

Wstęp

Najgodniejsze miejsce wśród sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego w Kościele zajmuje Eucharystia. W niej bowiem Chrystus jako Dawca łaski zbliża się do nas w sposób najbardziej osobowy, chociaż ukryty pod znakami. Z uwagi na sakramentalną obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina jest On tak bliiski wierzącym, jak w żadnym innym sakramencie. Toteż nic dziwnego, że Eucharystia od początku Kościoła jest centrum chrześcijańskiego kultu, stanowiąc „jakby szczyt i ośrodek religii chrześcijańskiej”, jak to określa Pius XII w encyklice *Mediator Dei*¹. Dlatego prawodawca kościelny zmierza do ochrony Najśw. Sakramentu przed jakimkolwiek zewnętrznym jego znieważeniem. Czynny bowiem, które uwłaczają czci Najśw. Sakramentu, stanowią zniewagę Eucharystii, czyli jej profanację. Z punktu widzenia kultu odawanego Najśw. Postaciom przez profanację rozumie się tu wszystkie czyny uwłaczające czci należnej Eucharystii.

Prawodawca kościelny, nakazując oddawanie czci Eucharystii, tym samym zmierza do jej ochrony, która ma na celu wyeliminowanie tego rodzaju czynów, profanację Eucharystii traktuje jako przestępstwo świętokradztwa, gdyż świętokradztwo ma szerszy zakres niż znieważenie Eucharystii, albowiem dotyczy może osób, miejsca i rzeczy. Stosunek prawodawcy do zniewagi Eucharystii znajduje swój wyraz w postanowieniach prawnych od początku Kościoła aż do dnia dzisiejszego. Przedmiotem niniejszego opracowania jest teza, iż zniewaga Eucharystii stanowi przestępstwo świętokradztwa.

¹ Pius XII, Encyklika o liturgii *Mediator Dei* (tłum. z łac.), Kielce 1948, s. 55 — AAS 39 (1947) 552. Por. Sob. Wat. II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 11; W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. II, Lublin 1974, s. 217—218.

Dla większej przejrzystości zagadnienie to zostanie ukazane w świetle dawnego karnego ustawodawstwa kościelnego oraz według obecnie obowiązującego Kodeksu Jana Pawła II z 1983 roku. Znieważenie Eucharystii stanowi szczególnie niebezpieczeństwo dla porządku prawno-publicznego w Kościele, jest także czynem społecznie szkodliwym dla porządku publicznego w państwie, albowiem obraża uczucia religijne, osób wierzących oraz narusza zasadę wolności sumienia i wyznania. Z tego też względu sprawca powyższego przestępstwa podlega sankcjom karnym przewidzianym zarówno w ustawodawstwie kościelnym, jak i państwowym — problem zasługuje więc na omówienie go nie tylko w aspekcie ustawodawstwa kościelnego, ale i polskiego prawa karnego (k.k. z 1932 r. i k.k. z 1969 r.).

I. Od początku Kościoła do XVI wieku

1. Sprzeniewierzenia przy przyjmowaniu Komunii św.

Szacunek dla Chrystusa Eucharystycznego od przystępujących do Komunii św. wymaga nie tylko czystości sumienia, ale także odpowiedniego zachowania się przy jej przyjmowaniu. Przede wszystkim kwestii tej wiele miejsca poświęcały postanowienia różnych ksiąg pokutnych. Nadużycia, nawet wynikłe z zachowań niedobrowolnych, pociągały za sobą odpowiedzialność karną w postaci surowych pokut, bardzo często z ograniczeniem pokarmów tylko do chleba i wody. Księgi pokutne, chociaż są zbiorami prywatnymi, dają jednak pewną ilustrację dyscypliny kościelnej swojej epoki.

Do szczególnych sprzeniewierzeń względem Eucharystii księgi pokutne zaliczają wymioty po jej przyjęciu. Księga pokutna Kolumbana (543—615) grozi czterdziestodniową pokutą za zwymiotowanie Najśw. Sakramentu na skutek obżarstwa lub pijaństwa; jeżeli przyczyną wymiotów była choroba — pokuta wynosi 7 dni². W podobny sposób zagadnienie to zostało unormowane w *Poenitentiale Gildas* (VII w.)³. Penitencjał ten w podanym przykładzie mnicha wymiotującego po przyjęciu Komunii św. odróżnia przyczyny zawinione od przyczyn niezawinionych. Jeżeli wymioty nastąpiły na skutek obżarstwa, co świadczy o winie sprawcy — ma on pokutować 7 dni, gdy skutek ten był następstwem choroby, a więc z przyczyny niezawinionej — przewidziana pokuta trwa

² Can. 6: „Si quis autem inebriaverit se et evomuerit aut saturatus nimis sacrificium per hoc evomuerit, quadraginta diebus poeniteat; si vero per infirmitatem sacrificium vomere cogatur, septem diebus poeniteat...”; H. Schmitz, *Die Bussbücher und die Bussdisciplin der Kirche*, t. I, Mainz 1883, s. 595.

³ Por. Can. 7; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 496.

3 dni. Z podobnym rozwiązaniem spotykamy się w pochodzącej z drugiej połowy VII wieku celtyckiej księdze pokutnej *Poenitentiale Cummeani* ⁴. Tę samą dyscyplinę zamieszcza także *Poenitentiale Casinense* (VIII w.) należący do rzymskiej grupy ksiąg pokutnych ⁵. Znacznie surowszą pokutę, bo 120 dni o chlebie i wodzie, przewidują księgi pokutne burgundzkie, gdy omawiany skutek był następstwem przyczyny zawinionej ⁶. Identycznie tę kwestię reguluje *Poenitentiale Valicellanum I* ⁷.

Do postanowień ksiąg pokutnych nawiązał Dekret Gracjana. Przytacza on księgę pokutną Pseudo-Bedy, według której czas pokuty uzależniony jest nie tylko od stopnia winy, lecz także od godności osób dopuszczających się wspomnianego czynu. Zgodnie z Dekretem, jeżeli wymioty po przystąpieniu do Komunii św. miały miejsce na skutek pijaństwa lub obżarstwa, pokuta winna trwać 40 dni; duchowni, mnisi, diakoni i prezbiterzy mają pokutować 70 dni; biskupi — 90 dni. Gdyby wymioty spowodowane były chorobą — pokuta obowiązuje przez 7 dni ⁸. Z powyższego wynika, że pokuta dla osób świeckich była łagodniejsza niż dla duchownych.

Łatwo można zauważyć, że księgi pokutne i Dekret Gracjana przedstawiają surową dyscyplinę stosowaną za przypadkowe sprzeniewierzenia przy przyjmowaniu Eucharystii. Nasuwa się jednak pytanie — co stanowiło podstawę odpowiedzialności karnej w przypadku niezamierzonych wymiotów spowodowanych chorobą osoby przystępującej do Komunii św.?

Przed wszystkim dyscyplina pokutna wyraża troskę Kościoła o niedopuszczenie do zgorzenia wśród wiernych, jakie mogłoby powstać na skutek niewymierzenia kary. Wyraża się to większym zwróceniem uwagi na stronę obiektywną czynu niż eksponowaniem elementu subiektywnego. Zadaniem pokuty w tym przypadku była więc prewencja generalna, albowiem znieważenie Najśw. Sakramentu stanowiło czyn szczególnie niebezpieczny dla społeczności chrześcijańskiej ⁹. Innym motywem tak surowych pokut był szczególny szacunek wobec Eucharystii oparty na zasadzie „czystości ustawowej” zaczerpniętej ze Starego Testamentu ¹⁰. Prowa-

⁴ Por. Cap. 12 § 23; F. W. H. Wasserschleben, *Die Bussordnungen der abendländischen Kirche*, Halle 1851, s. 491.

⁵ Por. Can. 47; H. Schmitz, dz. cyt., I, 411.

⁶ Can. 17: „Si per ebrietatem aut voracitatem illud (eucharisticum) vormeret tribus quadragesima in pane et aqua peneteat. Si vero per infirmitatem una ebdomada peneteat”; H. Schmitz, dz. cyt., II, s. 321.

⁷ Can. 119; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 334.

⁸ D. II *de consecr.*, c. 28.

⁹ Zob. M. Myrcha, *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, Prawo Kanoniczne 8 (1965) nr 3—4, s. 91—93.

¹⁰ M. Morgante, *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris 22 (1949) 152.

dzi to do wniosku, że księgi pokutne odróżniały odpowiedzialność moralną od prawnej. Do odpowiedzialności moralnej wymagana była duża wina. Dowodem tego jest na przykład postanowienie księgi pokutnej *Cummeani*: „Jeżeli kapłan lub diakon z powodu choroby albo na skutek długotrwałego postu, albo że nie zwykł tak dużo jeść i pić, a z okazji Bożego Narodzenia lub Wielkiej Nocy lub uroczystości jakiegoś świętego dużo zjadł i wypił oraz nie przekroczył granic ustalonych przez przełożonych, chociaż spowodowało to wymioty, nic to mu jednak nie szkodzi”¹¹. Inaczej jednak zagadnienie to przedstawia się, gdy chodzi o odpowiedzialność prawną: nakłada się pokutę za czyny zawinione, które stanowią grzech ciężki, a także w niektórych wypadkach za czyny niezawinione.

Z kolei powstaje pytanie — czy w świetle przytoczonego wyżej tekstu sprawca byłby uwolniony od pokuty, gdyby wymioty nastąpiły po przyjęciu Komunii św.? Inaczej mówiąc, czy brak winy moralnej (grzechu ciężkiego) uwalniał, według *Poenitentiale Cummeani*, od odpowiedzialności karnej?

Omaiwany tekst wyraźnie wskazuje, że do odpowiedzialności moralnej konieczna jest wina moralna, czyli grzech ciężki. Natomiast odpowiedzialność karną Kościół od początku wiązał z dużą winą w postaci grzechu ciężkiego. Karalność więc przyjęta była nie tylko za skutek, ale i za winę¹². W interesującym nas problemie księgi pokutne sponują winę wynikłą z zaniedbania lub braku należytej staranności, jaka jest wymagana przy przyjmowaniu Eucharystii. Inna więc staranność oraz powinność przewidywania ewentualnych wymiotów wymagana była w związku z biesiadą, a inna była konieczna przy przyjmowaniu Komunii św. W pierwszym przypadku brak należytej staranności uwalniał od odpowiedzialności karnej, w drugim natomiast — przyjęte było domniemanie winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa, co pociągało za sobą odpowiedzialność karną. Ten tok rozumowania potwierdza omawiana księga *Poenitentiale Cummeani* postanawiając: *Si vero sacrificium evomuerit (...) si infirmitatis causa, VII dies*¹³. Ponadto należy zauważyć, że nałożenie pokuty następowało po uprzednim oskarżeniu się sprawcy co do winy i związanych z nią okoliczności. Nie znaczy to jednak, że księgi pokutne hołdowały tylko zasadzie subiektywizmu. Wręcz przeciwnie, niejednokrotnie stały na stanowisku obiektywizmu, czego wyrazem była zasada czystości ustawowej i związana z nią odpowiedzialność za przypadek. Dowodem

¹¹ Can. 4; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 615. Por. *Poenit. Pseudo-Gregorii*, can. 8; F. W. H. Wasserschleben, dz. cyt., s. 540.

¹² J. Syryjczyk, *Apostazja od wiary w świetle przepisów kanonicznego prawa karnego. Studium prawnohistoryczne*, Warszawa 1984, s. 134—139.

¹³ H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 634.

tego są przepisy zabraniające przyjmowania Komunii św. i odprawiania Mszy św. po polucji nocnej.

Polucja nocna znalazła drobiazgowo omówienie w ustaleniach ksiąg pokutnych. *Poenitentiale Casinense* wprowadziło zezwala kapłanowi odprawić Mszę św. po polucji nocnej, ale tylko w wypadku zaistniałej konieczności i kiedy polucja była niedobrowolna (*sine cogitatione*)¹⁴. *Poenitentiale Sangallense tripartitum* (VIII w.), chociaż rozróżnia polucję zawinioną od niezawinionej, jednakże zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku zabrania przystępowania do Stołu Pańskiego¹⁵. Również *Excerpta de Libro Davidis* (V—VI w.) grozi jednakową pokutą nie tylko za polucję dobrowolną, ale i za niedobrowolną, lecz nie zabrania wprost przyjmowania Eucharystii¹⁶. Karalność polucji niezawinionej, nawet będącej skutkiem choroby, świadczy o przyjętej w tej materii zasadzie „czystości ustawowej”.

Jest rzeczą znamioną, że wiele ksiąg pokutnych nie przyjęło w tej sprawie stanowiska papieża Grzegorza I (590—604), którego wypowiedź zamieszcza Dekret Gracjana. Papież został zapytany przez Augustyna, biskupa Anglii, czy po polucji nocnej godziwie jest przyjmowanie Komunii św. i odprawianie Mszy św. W przesłanej odpowiedzi Grzegorz I rozróżnia pomiędzy polucją pochodzącą z pijaństwa lub działania zamierzonego (*ex cogitatione*) — czyli zawinioną, a polucją będącą wynikiem zachowań fizjologicznych lub mającą podłoże w chorobie — czyli niezawinioną. Co się tyczy tej ostatniej, to sprawca nie ponosi żadnej odpowiedzialności moralnej i prawnej, a więc może przystąpić do Eucharystii¹⁷.

Wydawać by się mogło, że problem ten — przynajmniej dla kanonistów — został wystarczająco naświetlony i rozstrzygnięty. Niemniej jednak, pomimo wyraźnej wypowiedzi papieża, niektórzy autorzy nauczali, że przyjmowanie Komunii św. i odprawianie Mszy św. nawet w przypadku polucji niezawinionej jest zabronione. Siccardus¹⁸ twierdzi, że sam fakt polucji bez względu na winę uzasadnia konieczność powstrzymania się od przyjęcia Eucharystii. Również Stephanus Tornacensis podkreśla, iż tylko w wypadku konieczności, gdy z racji święta zachodzi potrzeba odprawienia Mszy św., a brak jest innych kapłanów, można po polucji nocnej odprawić Mszę św.¹⁹

¹⁴ Can. 28; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 408.

¹⁵ Can. 32; H. Schmitz, dz. cyt., II, s. 182.

¹⁶ Can. 9; H. Schmitz/dz. cyt., I, s. 493; F. W. H. Wasserschle-

¹⁷ D. VI, c. 1.

ben, dz. cyt., s. 192.

¹⁸ Por. Siccardus, ad D. 6, c. 1; S. Kuttner, *Kanonische Schuldlehre von Gratian bis auf die Dekretalen Gregors IX*, Città del Vaticano 1935, s. 112, przyp. 1.

¹⁹ Por. Stephanus Tornacensis, *Summa, Distinc.*; M. Morgante, *De casu fortuito in iure poenali canonico*, s. 159, przyp. 46.

Motywym skłaniającym wspomnianych Dekretystów do przyjęcia odpowiedzialności obiektywnej był szczególny szacunek dla Eucharystii, a także respektowanie zasady Starego Testamentu o winie legalnej (*culpa legali*), która w dawnej dyscyplinie kościelnej miała duże uznanie, zwłaszcza gdy chodzi o zagadnienia związane ze sprawowaniem czynności liturgicznych²⁰.

Inną okolicznością, którą w dawnym prawie kanonicznym traktowano jako znieważenie Najśw. Sakramentu, było przyjęcie Komunii św. bez zachowania postu. Już Hipolit Rzymski wymagał, aby dla okazania szacunku Chrystusowi obecnemu w Eucharystii wszyscy wierni przystępowali do Komunii św. z rana przed zjedzeniem czegokolwiek²¹. Na obowiązek zachowania postu eucharystycznego wskazywali zwłaszcza: św. Ambroży²², św. Augustyn²³ i św. Jan Chryzostom²⁴. Augustyn daje świadectwo, że już w jego czasach był to obyczaj zachowywany w całym Kościele (*per universum orbem mos iste servetur*)²⁵.

Z kolei konieczność zachowania postu eucharystycznego podkreślają uchwały synodów: w Hipponie (393)²⁶, w Mâcon (585)²⁷, w Toledo²⁸. Jednakże jako powszechny obowiązek post eucharystyczny został wprowadzony dopiero dekretem *Cum in nonullis* na Soborze w Konstancji w 1415 roku²⁹ i Konstytucją „*In eminentis*” Marcina V z 1418 roku³⁰.

Dyscyplinę o poście eucharystycznym przyjął również Gracjan³¹. Zamieścił on w Dekrecie list św. Augustyna do Januarego, w którym Doktor Łaski uzasadnia ten post wypowiedzią św. Pawła zawartą w pierwszym liście do Koryntian³².

²⁰ M. Morgante, dz. cyt., s. 159.

²¹ Zob. *Tradycja Apostolska*, Rozdz. III, 9; M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, s. 314.

²² Serm. XXV, n. 4, 5; J. P. Migne, *Patrologiae cursus completus, Series Latina*, t. XVII, Parisii 1878, col. 656; In Ps. 98, n. 48 — J. P. Migne, dz. cyt., XV, col. 1314.

²³ D. II de consecr., c. 54.

²⁴ *In dictum Apostoli*, n. 3; J. P. Migne, dz. cyt., Series Graeca, LI, col. 257.

²⁵ D. II de consecr., c. 54.

²⁶ Can. 28; C. J. Hefele, *Conciliengeschichte*, t. II, Freiburg im Breisgau 1875 s. 58.

²⁷ Can. 6; C. J. Hefele, dz. cyt., III, s. 40.

²⁸ Can. 1; C. J. Hefele, dz. cyt., III, s. 95.

²⁹ H. Denzinger — A. Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Barcinone-Friburgi-Brigoviae-Romae-Neo-Eboraci 1965³³, n. 1198—1200.

³⁰ P. Gasparri, *Codicis Iuris Canonici*, Fontes, t. I, Romae 1923, n. 44.

³¹ D. II de consecr., c. 54.

³² „Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać (wieczerze), poczekajcie jedni na drugich! Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokozi głód u siebie w domu, abyscie się nie zbierali ku potępieniu (wasze-

W świetle wypowiedzi Ojców Kościoła oraz postanowień wyżej przytoczonych synodów złamanie postu stanowiło tylko grzech ciężki. Odmienne stanowisko w tej materii zajęły księgi pokutne, a zwłaszcza II Synod w Brakarze (Braga) z 572 roku³³. Synod ten w kan. 10 zarządził: „Uchwala się, mając na uwadze dawniejsze wyraźne orzeczenia, aby przestrzegano również postanowienia, które ustanawiamy, ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy kapłani — wiedzeni głupotą niedawno wymyślonego błędu lub przynajmniej przez trwającą starą obrzydliwość herezji pryscylińskiej — nadal trwają w zuchwałej bezczelności i po spożyciu zwykłego wina odważają się konsekrować (*consecrare*) dary ofiarne we mszy za zmarłych. Jeśli zatem jakiś kapłan zostałby przychwycony na tym szaleństwie — to znaczy: gdyby nie pościł, lecz po przyjęciu jakiegokolwiek pokarmu konsekrowałby na ołtarzu dary ofiarne — ma być natychmiast pozbawiony swego urzędu i usunięty przez swego biskupa”³⁴. W czym więc tkwi tak daleko posuniętą rozbieżność, gdy chodzi o odpowiedzialność karną, pomiędzy II Synodem w Brakarze a uchwałami innych synodów? Odpowiedź na postawione pytanie jest prosta. Kary depozycji (*privatio officii*) Synod w Brakarze z pewnością nie ustanawia za złamanie postu eucharystycznego. W przeciwnym wypadku byłoby to jaskrawą sprzecznością z postanowieniami innych synodów, które w czynie tym dopatrywały się tylko grzechu ciężkiego. Natomiast Synod w Brakarze w złamaniu powyższego postu dopatruje się błędów teologicznych i wyznawania herezji pryscylińskiej, toteż naruszenie postu eucharystycznego stanowiło w tym przypadku pewien dowód popełnionej herezji.

W księgach pokutnych naruszenie postu eucharystycznego obwarowane jest sankcją karną w postaci pokut. Pokutę siedmiodniową na przykład za przyjęcie Komunii św. bez zachowania należytego postu ustanawia księga pokutna Bedy (673—735)³⁵, w podobny sposób zarządza też *Poenitentiale Valicellanum I*³⁶. Natomiast księga pokutna Teodora Kantuarińskiego nawiązuje do omawianej dyscypliny, lecz poza pokutą 7-dniową nakazuje, aby sprawca był oddany osądowi biskupa (*in iudicio episcopi est illius*

mu)...” (1 Kor 11, 33—34): *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3, Poznań-Warszawa 1980.

³³ *Concilios Visigóticos e Hispano-Romanos*, ed. preparada por J. Vives con la colaboración de: T. Marit Martínez, G. Martínez Díez, Barcelona-Madryt 1963, s. 85.

³⁴ Tłumaczenie polskie w: Marcin z Bragi (Brakary) — *Teksty prawnicze. Wstęp i opracowanie: M. Starowieyski; przekład M. Rola*, Warszawskie Studia Teologiczne, t. II, Warszawa 1985, s. 96.

³⁵ Cap. V, can. 9: „Qui acceperit sacrificium post cibum, VII dies peniteat”; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 562.

³⁶ Can. 120; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 334.

locis)³⁷. Surowość ksiąg pokutnych wyraża się w tym, że naruszenie postu stanowiło skosztowanie nawet znikomej ilości pokarmu.

Podkreślić należy, że okolicznością usprawiedliwiającą niezachowanie postu była choroba³⁸. Również po spożyciu pokarmów ci mogli przystąpić do Komunii św., którzy przyjmowali Wiatyk³⁹.

W świetle ksiąg pokutnych karalne było także przypadkowe upuszczenie Eucharystii na podłogę. W zasadzie przewidzianym pokutom podlegał nie tylko szafarz Eucharystii, ale również przystępujący do Komunii św., a to dlatego, że wierni zwyczajowo brali ją najpierw do ręki. *Judicium Commeani* postanawia: jeżeli Eucharystia przypadkowo (*accedente casu*) wypadła komuś z ręki, ma on obowiązek pokutować 7 dni⁴⁰. Łagodniejszą pokutę przewiduje *Poenitentiale Egberti* za upuszczenie Komunii w wyniku niedbalstwa (*causa negligentiae*)⁴¹. Niejednokrotnie wielkość pokut uzależniono od tego, czy Najśw. Sakrament został później odnaleziony czy też nie. W tej sprawie *Poenitentiale Valicellanum I* ustala następującą dyscyplinę: jeżeli Eucharystia wypadła z ręki szafarza (*de manu offerentis*) i nie została znaleziona — kapłan winien pokutować przez pół roku, gdy zaś ją odnaleziono — ma on pokutować przez 20 dni⁴². Dwukrotnie wyższą pokutą grozi w obu przypadkach *Poenitentiale Casinense*⁴³.

Z tego, co wyżej zostało powiedziane, wyciągnąć należy wniosek: odpowiedzialność karna za znieważenie Eucharystii przy jej przyjmowaniu miała miejsce w przypadku winy nieumyślnej zarówno wtedy, gdy przyczyna profanacji była zawiniona (np. wymioty na skutek pijaństwa), czy też niezawiniona np. (wymioty spowodowane chorobą). Jednakże różnica pomiędzy przyczyną zawinioną a niezawinioną wpływała na różnicę w wymierzaniu kary. Sankcje karne bowiem za znieważenie Eucharystii z przyczyny niezawinionej były łagodniejsze od kar przewidzianych za skutek wynikły z

³⁷ Cap. XII, can. 6; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 534.

³⁸ *Poenit. Valicellanum II*, can. 81: „Qui acceperit sacrificium post cibum, VII dies peniteat, nisi infirmus fuerit”; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 387.

³⁹ *Corrector Burchardi*, can. 132: „Accepisti corpus et sanguinem Domini post aliquam parvissimam degustationem? Si fecisti, et semel et illud in pueritia nisi pro viatico, X dies i. p. e. a. penit.”; F. W. H. Wasserschleben, dz. cyt., s. 656.

⁴⁰ Can. 29; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 188.

⁴¹ Cap. XII, can. 2: „Si sacrificium in terra ceciderit causa negligentiae, L psalmos cantet”; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 584. Por. „*Poenit. Egberti*”, cap. XII, can. 2; F. W. H. Wasserschleben, dz. cyt., s. 243.

⁴² Can. 125; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 335.

⁴³ Can. 99; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 425.

zachowań zawinionych. To wszystko upoważnia do stwierdzenia, iż domniemany był tu *dolus indirectus*. Należy też zauważyć, że prawodawca domagał się większej staranności od kapłanów przy odkrawianiu Mszy św. niż od wiernych przystępujących do Komunii św., co będzie przedmiotem dalszych naszych rozważań.

2. Nadużycia związane ze sprawowaniem i przechowywaniem Najśw. Eucharystii

Tradycja Apostolska, dzieło Hipolita Rzymskiego, powstałe ok. 218 roku, przypomina wszystkim wierzącym o obowiązku zachowania należytej staranności przy sprawowaniu i przechowywaniu Najśw. Eucharystii. Św. Hipolit naucza: „Wszyscy powinni uważać, by nie kosztował Eucharystii ktoś niewierzący oraz by jej nie tknęła mysz czy jakieś inne zwierzę, lub nie upadła na ziemię jej cząstka i nie zginęła (...) Również kielich (...), uważaj więc, by nic z niego nie rozlać (...) sądząc, że pogardziłeś, a wtedy byłbyś winny Krwi Pańskiej”⁴⁴.

Ten instrukcyjny tekst św. Hipolita wskazuje, iż brak staranności wobec Najśw. Sakramentu suponuje lekceważenie, a nawet pogardę okazaną Chrystusowi. Po tej linii, którą zapoczątkował Hipolit Rzymski, poszło całe ustawodawstwo dawnego kanonicznego prawa karnego.

Apokryficzny tekst dekretu przypisywany papieżowi Piusowi I, zamieszczony w Dekrecie Gracjana⁴⁵, przewiduje czterdziestodniową pokutę za przypadkowe, tzn. wynikłe z braku staranności (*per negligentiam*) rozlanie Krwi Chrystusa na ziemię. Jeżeli Kielich został wylany na ołtarzu — w zależności od ilości wylanego Kielicha — czas pokuty wynosi: 3, 4, 9 lub 20 dni. Podobne postanowienia spotykamy także w księgach pokutnych: *Poenitentiale Cumeani*⁴⁶, *Poenitentiale Romanum*⁴⁷, *Valicellanum I*⁴⁸.

Zdarzały się przypadki, jak świadczy o tym kan. 5 XII Synodu w Toledo (681), że kapłani, odprawiając kilka mszy w ciągu dnia, Komunię przyjmowali dopiero podczas ostatniej Mszy św. Za tego rodzaju nadużycia Synod ustanawia karę w postaci wyłączenia od prawa przyjmowania Komunii przez okres jednego roku (*gratia*

⁴⁴ Rozdz. III, 9; M. Michałski, dz. cyt., I, s. 314.

⁴⁵ D. II *de consecr.*, c. 27.

⁴⁶ D. II *de consecr.*, c. 27.

⁴⁷ Cap. XII, can.: 10, 12, 18, 19 — H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 641—642.

⁴⁸ Can. 69: „Perfundens aliquis calicem super altare, quando auferuntur linteamina, VII diebus poeniteat”; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 484. Por. Can. 76; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 485.

⁴⁹ Can. 122, can. 126; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 334—345. Por. *Poenit. Egberti*, cap. XII, can. 7: „Qui perfunderit calicem in fine solemnitate, XXX dies poeniteat”; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 584.

communione anno uno repulsum se nouerit)⁴⁹. Innego rodzaju nadużyciem było całkowite opuszczenie Komunii. List przypisywany papieżowi Anakletowi (76—88), pochodzący z *Collectio Pseudo-Izydora*, a zamieszczony także w Dekrecie Gracjana⁵⁰ nakazuje pozbawić za to szafarza prawa wstępu do kościoła (*ecclesiasticis carere liminibus*). Nie mógł więc odprawiać Mszy św. ten, komu nie wolno było przyjmować Komunii lub nie chciał jej przyjmować⁵¹. Postępowanie takie rodziło też podejrzenie, że kapłan nieprawidłowo złożył Ofiarę (*dans suspicionem de eo, qui sacrificavit, quod recte non abstulerit*), skoro nie udzielił Komunii wiernym, jak to wyraźnie podkreślają Kanony Apostolskie⁵². Do wyżej omawianej dyscypliny nawiązują Synod w Aachen z 789 r.⁵³ i księgi pokutne. *Poenitentiale Valicellanum II* zarządza: *Si sacerdos missam cantans et non communicans aut causam dicat, cur dimittat, aut I annum peniteat in pane et aqua*⁵⁴. Z tego wynika, iż okolicznością usprawiedliwiającą było podanie przez szafarza rozumnej przyczyny, dlaczego opuszcza on Komunię.

Zdaniem niektórych kanonistów⁵⁵ powyższe normy, a zwłaszcza kan. 9 Kanonów Apostolskich, pochodzą z czasów prześladowania, kiedy chrześcijanie ze względu na delikatność sumienia nie chcieli przyjmować Komunii. Nie pomniejszając racji tego twierdzenia należy wskazać, iż od V w. na skutek obniżenia się poziomu życia religijnego, co podyktowane było masowym napływem do Kościoła ludów barbarzyńskich, rodziło się wśród wiernych skrajne poczucie „niegodności” przyjmowania Komunii. Ponadto szereg bardzo surowych warunków, jakich wymagano od przystępujących do Eucharystii, powodował jej unikanie nawet przez kapłanów odprawiających Mszę św. Praktyce tej z pewnością starały się zapobiec przytoczone postanowienia dawnego karnego prawa kanonicznego. Przynajmniej mogło to być osiągalne w stosunku do kapłanów, którzy z niedbalstwa nie chcieli udzielać Komunii wiernym w czasie Mszy św.

Pewnym rodzajem niedbalstwa i braku roztropności ze strony

⁴⁹ D. II *de consecr.*, c. 11; J. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. XI, Paris-Leipzig 1901, col. 1013.

⁵⁰ D. II *de consecr.*, c. 10: „Peracta consecratione omnes communicent, qui noluerint ecclesiasticis carere liminibus. Sic enim et Apostoli statuerunt, et sancta Romana tenet ecclesia”.

⁵¹ *Księga pokutna Teodora z Canterbury*, cap. V, can. 10: „Non est licitum celebrare presbytero vel diacono, cui non licet vel non vult communionem accipere”; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 542.

⁵² Can. 9; C. J. Hefela, *Conciliengeschichte*, I, s. 802.

⁵³ Can. 6; C. J. Hefele, *Conciliengeschichte*, III, s. 665.

⁵⁴ Can. 82; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 387.

⁵⁵ Von Drey, *Neue Untersuchung über die Constitutionem und Canones der Apostel*, Tübingen 1832, s. 255.

kapłanów było powierzanie Komunii osobom świeckim, szczególnie kobietom, celem zanieśienia jej do chorych. Postępowanie takie spotykało się z surowym napiętnowaniem przez Synod w Rouen (ok. 560)⁵⁶. Synod w kan. 2 nakłada na kapłanów obowiązek osobistego zanoszenia Komunii chorym pod groźbą kary depozycji (*gradus sui periculo subiacebat*). Do kapłanów więc należał obowiązek pieczy i należytego zabezpieczenia Najśw. Sakramentu przed możliwością jakiegokolwiek profanacji.

Kanon Synodu Orleańskiego, cytowany w Dekrecie Gracjana⁵⁷, postanawia, że ten, kto źle strzeże Eucharystii (*sacrificium*), tak iż mysz lub inne zwierzę ją spożyło, winien pokutować 40 dni. Kto zaś zagubił (*perdiderit*) ją w kościele albo część jej upuścił (*ceciderit*) i nie została znaleziona — winien pokutować przez 30 dni. Wielkim niedbalstwem, świadczącym o dużej winie, było dopuszczenie do zalegnięcia się robactwa w Hostiach lub ich zepsucia. Problem ten znalazł drobiazgowo unormowanie w zarządzeniach ksiąg pokutnych. Reguła Kolumbana ustanawia półroczną pokutę, gdy ze względu na niedbalstwo Hostie całkowicie zjadło robactwo; jeżeli jeszcze coś zostało — pokuta wynosi 40 dni; gdy zmieniła swój kolor, to w zależności od koloru, czyli od stopnia zepsucia — sprawca winien pokutować 20 lub 15 dni⁵⁸. Na podstawie obiektywnego stanu rzeczy, tzn. z punktu widzenia skutku, domniemuje się tu różny stopień winy wynikły z braku należytej staranności wymaganej od osób zobowiązanych do przechowywania i strzeżenia Najśw. Sakramentu.

Księgi pokutne różnią się ponadto między złym strzeżeniem Eucharystii a jej niedbałym porzućciem. W wyraźny sposób wskazuje na to *Poenitentiale Romanum*: jeżeli w wyniku złego strzeżenia Eucharystię zjadła mysz — należy pokutować 40 dni; gdyby zaś Najśw. Sakrament został porzućony w jakimś miejscu i nie odnaleziono go — należy pokutować 120 dni lub 1 rok⁵⁹. Podobne zarządzenie spotykamy w *Poenitentiale Valicellanum II*⁶⁰.

W postanowieniach ksiąg pokutnych można zauważyć pewną, chociaż mało wyraźną granicę między przypadkiem zawinionym a przypadkiem niezawinionym, na skutek czego nastąpiła profanacja Najśw. Sakramentu. Do takiego wniosku upoważniają normy zawarte w księgach pokutnych: *Poenitentiale Gildas*⁶¹, *Poenitentiale*

⁵⁶ D. II *de consecr.*, c. 29.

⁵⁷ D. II *de consecr.*, c. 94: „Qui bene non custodierit sacrificium, et mus vel aliquod animal illud comederit, XL dies peniteat. Qui autem perdidit illud in ecclesia, aut pars eius ceciderit, et inventa non fuerit, XXX dies peniteat”.

⁵⁸ H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 336.

⁵⁹ Can. 68; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 484.

⁶⁰ Can. 121; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 334.

⁶¹ Can. 9; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 496.

*Cummeani*⁶², *Poenitentiale Valicellanum I*⁶³ i księdze pokutnej Teodora z Canterbury⁶⁴. Ta ostatnia Księga grozi trzytygodniowym postem za przypadkowe (*casu*) wyrzucenie Najśw. Postaci do spożycia zwierzętom lub ptakom; jeżeli czyn ten był wynikiem niedbalstwa (*si negligens*) — należy pokutować 120 dni⁶⁵. Natomiast *Penitentiale Cummeani* przewiduje punktę 120 dni, jeżeli wyrzucenie Eucharystii do spożycia zwierzętom da się uniewinnić lub wybaczyć (*si excusabiliter*), czyli gdy jest to niezawinione; w przeciwnym wypadku, a więc gdy czyn ten był zawiniony — pokuta wynosi 1 rok⁶⁶.

Prawo Dekretalów Grzegorza IX zawiera przepis papieża Innocentego III (1198—1216) wydany na Soborze Laterańskim IV w 1215 roku, w myśl którego we wszystkich kościołach Krzyżmo św. i Eucharystia winny być wiernie strzeżone i przechowywane w miejscu zamkniętym na klucz, aby nikt nie mógł do nich wyciągnąć zuchwałej ręki dla dokonania jakiejś okropnej i strasznej zbrodni. Jeżeli zaś ten, do kogo należy obowiązek pieczy (strzeżenia), nieprzezornie tego zaniechał, podlega zawieszaniu w urzędzie na okres trzech miesięcy (*ab officio suspendetur*). Gdyby natomiast przez niedbalstwo doszło do czegoś haniebnego (niegodziwego) — podlega cięższemu ukaraniu⁶⁷.

We wspomnianym dekrecie papież Innocenty III wymienił dwa rodzaje przestępstw, jakie mogą popełnić osoby zobowiązane do przechowywania i strzeżenia Najśw. Sakramentu. Jedno przestępstwo — czysto formalne — polega tylko na niedbałym strzeżeniu Eucharystii, tj. na niewypełnieniu obowiązków piastowanego urzędu, co karalnej jest suspensą *ab officio* na okres trzech miesięcy. W przypadku drugiego — materialnego przestępstwa z zaniechania, czyli skutkowego — kara surowsza od poprzedniej uzależniona jest od niedopełnienia obowiązku pieczy względem Eucharystii i wynikłego stąd skutku, jakim jest profanacja.

Przegląd nadużyć związanych ze sprawowaniem i przechowywaniem Najśw. Eucharystii nasuwa następujące wnioski:

⁶² Cap. XIII, can. 6: „Qui sacrificii aliquid perdit, relinquens illud feris devorandum, si excusabiliter, III XLmas, sim vero, I annum; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 641.

⁶³ Can. 119, can. 121; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 334.

⁶⁴ Cap. XII, can. 8; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 534.

⁶⁵ Cap. XII, can. 8: „Qui sacrificium perdidit feris vel avibus devorandum, si casu, III ebdomas jejuset, si negligens, III XLmas”; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 534.

⁶⁶ Cap. XIII, can. 6; H. Schmitz, dz. cyt., I, s. 641.

⁶⁷ X, III, 41, 1: „Statuimus, ut in cunctis ecclesiis chrisma et eucharistia sub fidei custodia clavibus adhibitis conserventur, ne possit ad illa temeraria manus extendi ad aliqua horribilia vel nefaria exercenda. Si vero is, ad quem spectat custodia, ea incaute reliquerit, tribus mensibus ab officio suspendatur, et, si per eius incuriam aliquid nefandum inde contigerit, graviori subiaceat ultioni”.

1. Odpowiedzialność karna za czyny znieważające Eucharystię wynikłe z niedbalstwa (*negligentia*) nie była wyraźnie odgraniczona od odpowiedzialności za zdarzenia przypadkowe (*casus*) o tym samym skutku.

2. Podstawę odpowiedzialności prawnej za zdarzenia przypadkowe stanowiła tu zasada czystości legalnej Starego Testamentu i presumpcja o zachodzącej winie sprawcy wynikłej z niedbalstwa lub braku należytej staranności.

3. Zaznacza się wyraźnie surowsze karanie osób duchownych niż świeckich za wszelkiego rodzaju nieumyślne zachowania się wyrażające brak szacunku względem Najśw. Eucharystii.

3. Umyślne znieważenie Najśw. Sakramentu

W postanowieniach dawnego prawa kanonicznego łatwo można zauważyć różnicę pomiędzy przypadkowym lub wynikłym z niedbalstwa znieważeniem Eucharystii a umyślną profanacją Najśw. Sakramentu. Na rozróżnienie to wskazują surowsze sankcje karne w wypadku profanacji dokonanej z winy umyślnej.

Problem znieważenia Eucharystii był przedmiotem rozważań I Synodu w Saragossie w 380 roku. Synod uchwalił karę anatemy (*in perpetuum*)⁶⁸, czyli ekskomuniki, dla sprawcy, który wziął Komunię, lecz nie spożył jej w kościele⁶⁹, a wyniósł lub wyrzucił. Z uwagi na to, że bezpośrednim celem powyższej normy jest ochrona Eucharystii, do rzeczywistego znieważenia Najśw. Sakramentu, a tym samym do zaistnienia przestępstwa, wystarczy, gdy sprawca nie spożyje Komunii w kościele po jej przyjęciu.

Zdaniem Hefele'go⁷⁰, wszystkie kanony I Synodu w Saragossie skierowane były przeciwko herezji pryscylikańskiej, której rozszerzaniu — poprzez postanowienia prawne — starali się zapobiec biskupi zebrani na synodzie. Toteż przytoczony wyżej kanon — poza ochroną Eucharystii — miał na celu także zwalczanie herezji, której przejawem mógł być opisany stosunek sprawcy do Najśw. Sakramentu.

Zgodnie z kan. 14 I Synodu w Toledo (397—400?) tego, kto nie spożył wziętej od kapłana Eucharystii, należy uważać za święto-

⁶⁸ Wydaje się, że termin ten nie daje żadnej nadziei na pojednanie się sprawcy z Kościołem. Jednakże z pojęcia cenzury wynika, że trwanie w tej karze uzależnione jest od woli sprawcy, tzn. jak długo się nie poprawi. Zob. M. Mircha, *Ekskomunika*, *Polonia Sacra* 9 (1957) nr 4 s. 191.

⁶⁹ Kan. 3: „Item legi: Eucaristiae gratiam si quis probatur acceptam in ecclesiam non sumisse, anathema sit in perpetuum. Ab universis episcopis dictum est: Placet”; *Concilios Visigoticos e Hispano-Romanos*, s. 17.

⁷⁰ *Conciliengeschichte*, I, s. 744.

kradęc⁷¹. Znamienne jest, że Synod w Toledo profanację tę kwalifikuje jako świętokradztwo ze wszystkimi tego przestępstwa konsekwencjami.

Do problemu profanacji Najśw. Sakramentu powrócono na XI Synodzie w Toledo w 675 roku. Synod w kan. 11, nawiązując do uchwały kan. 14 I Synodu w Toledo, wskazał na konieczność rozwiania wszelkich wątpliwości i niejasności, jakie mogły powstać w rozumieniu liczącego już prawie trzy wieki kanonu. Zgodnie z XI Synodem w Toledo sprawca, który po przyjęciu Komunii wypłuł ją na skutek choroby uniemożliwiającej przełykanie, jak to się zdarza w chwilach zbliżającej się śmierci, uwolniony jest od winy i kary. W ten sam sposób należy traktować dzieci i osoby, które nie są w pełni władz umysłowych, albowiem zachowanie to tłumaczy się ich ignorancją (*ignorare videantur*). Całkowicie odmiennie Synod potraktował umyślną profanację dokonaną przez inne osoby, wśród których rozróżnia się wierzących i niewierzących. Osoby wierzące podlegają karze ekskomuniki (*perpetua communione privetur*)⁷² i dopuszczone mogą być do Komunii św. dopiero po wypełnieniu pięcioletniej pokuty. Natomiast dla niewierzących przewidziana jest kara chłosty i dożywotniego wygnania (*perpetuo exilio religetur*)⁷³.

Z powyższego wynika, że Synod w umyślnej profanacji Najśw. Sakramentu upatruje przestępstwo świętokradztwa. Innymi słowy — zły zamiar sprawcy był czynnikiem decydującym o dokonaniu tegoż przestępstwa. Natomiast podział na wierzących i niewierzących decydował o rodzaju sankcji karnej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ani Dekret Gracjana, ani też Dekretały Grzegorza IX nie poruszają wprost problemu umyślnej zniewagi Eucharystii. W Dekretalach Grzegorza IX zamieszczone zostało zarządzenie Innocentego III grożące karami za niedbałe strzeżenie Najśw. Sakramentu, które stało się przyczyną jego pro-

⁷¹ „Si quis autem acceptam a sacerdote eucharistiam non sumpserit velut sacrilegus habeatur”; *Concilios Visigoticos e Hispano-Romanos*, s. 23; J. Mansi, dz. cyt., III, col. 976.

⁷² Por. C. J. Hefele, dz. cyt., III, s. 116.

⁷³ *Conc. Tolet.*, can. 11: „... Placuit ergo definire quod nec fidei nec infidei inultum existat: quicumque ergo fidelis inevitabili qualiter infirmitate coactus eucharistiam perceptam reiecerit in nullo ecclesiasticae damnationi subiaceat; similiter nec illos cuiusquam punitionis censura redarguet, qui talia aut tempore infantiae faciunt aut in qualibet mentis alienatione positi quid fecerint ignorare videantur. Iam vero quicumque aut de fidelium aut de infidelium numero corpus Domini absque inevitabili, ut dictum est, infirmitate proiecerit, si fidelis est perpetua communione privetur, si infidelis, et verberibus subdatur et perpetuo exilio religetur. Quod si horum quislibet huiusmodi excessus digna poenitentiae satisfactione defleverit, post quinquennium licitum erit illum communioni pristinae reformare” — *Concilios Visigoticos e Hispano-Romanos*, s. 364.

fanacji. Jednakże w zarządzeniu nic się nie mówi o karaniu samego sprawcy tejże profanacji⁷⁴. Takie ujęcie problemu podyktowane zostało w zasadzie dwiema przyczynami. Po pierwsze — zniewaga Eucharystii mieściła się w pojęciu świętokradztwa, na co wyraźnie wskazuje już I Synod w Toledo, świętokradztwem zaś w różnych jego postaciach zajmowały się sobory i synody⁷⁵; nie było więc specjalnej potrzeby odrębnego normowania zagadnienia związanego z profanacją Eucharystii. Po drugie — świętokradztwo należało do przestępstw formu mieszanego (*mixti fori*) i w jego ściganiu zainteresowana była poza władzą kościelną także władza państwowa. Niektóre rodzaje tego przestępstwa skuteczniej zwalczało prawo świeckie niż kościelne, co wyręczało w pewnym sensie prawodawcę kościelnego od bezpośredniego zajmowania się kwestią znieważenia Najśw. Sakramentu, szczególnie gdy przestępstwo to popełniali ludzie niewierzący. Dlatego też Gracjan w *Dictum* do C. 17, q. 4, c. 29, mówiąc o świętokradztwie, powołuje się na postanowienia prawa rzymskiego, czyli prawa państwowego, dotyczące niektórych form tego przestępstwa⁷⁶. Świętokradztwo bowiem uderzało w dobro państwa, powodując naruszenie pokoju publicznego⁷⁷ i zagrażając wewnętrznej jego jedności, gdyż w religii chrześcijańskiej widziano czynnik zspalający całą ludność Cesarstwa Rzymskiego⁷⁸.

W 380 roku — na mocy edyktu cesarza Teodozjusza Wielkiego — chrześcijaństwo zostało uznane za oficjalną religię Imperium⁷⁹. Z faktu przyznania Kościołowi katolickiemu ochrony państwowej wynikały konsekwencje natury prawnej. W przestępstwach bowiem religijnych zaczął uwidaczniać się również czynnik polityczny⁸⁰, a więc miały one jednocześnie charakter i religijny, i polityczny.

W okresie rzymskochrześcijańskim, w 409 roku⁸¹, cesarz Hono-

⁷⁴ X, III, 44, 1.

⁷⁵ Por.: C. 17, q. 4; X, V, 17, 1.

⁷⁶ III. Pars. Gratian: „Qui autem de ecclesia vi aliquem exemerit, vel in ipsa ecclesia, vel loco, vel cultui, sacerdotibus, et ministris aliquid iniuriae inportaverit, ad instar publici criminis, et lesae maiestatis accusabitur, et convictus, sive confessus, capitali sententia a rectoribus provinciae ferietur, sicut/in primo libro Codicis legitur, titulo de episcopis et clericis et lege: „Si quis in hoc genus sancrilegii proruperit” et in Digestis titul. Ad legem Iuliam pecuniarum repetundarum, l. ultima...”.

⁷⁷ Por. L. De Giovanni, *Chiesa e Stato nel codice Teodosiano. Saggio sul libro XVI*, Napoli 1980, s. 44—46.

⁷⁸ J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 26—30.

⁷⁹ C. Th. 16, 1, 2 = C. J. 1, 1, 1. Por. B. Biondi, *Il diritto romano cristiano*, I, Milano 1952, s. 304.

⁸⁰ Por. M. P. Baccari, *Gli Apostati nel Codice Teodosiano*, Apollinaris 54 (1981) 3—4, s. 543—545.

⁸¹ Datę tę ustalił w swoich badaniach O. Seeck, *Regesten der Ka-*

riusz wydał w Mediolanie Konstytucję adresowaną do Teodora, prefekta pretorium. Według tej ustawy przez świętokradztwo rozumie się wtargnięcie do kościoła, gdzie dokonane zostało znieważenie kapłanów i szafarzy (*ministris*), kultu bożego (*cultu*) lub świętego miejsca (*locoque*). Cesarz polecił, aby przestępstwo świętokradztwa było ścigane z urzędu przez władzę państwową i karane śmiercią niezależnie od kar wymierzonych przez Kościół. Trybunały państwowe nie są uzależnione w tej sprawie od wyroku biskupa, dlatego też nie należy czekać, aż kościół sprawę rozstrzygnie. Do władzy państwowej należy bowiem udowodnienie winy i wydanie wyroku, gdyż wyrok kościelny nie ma tu żadnego znaczenia z punktu widzenia ustawy państwowej⁸².

W myśl powyższej Konstytucji przez pojęcie znieważenia kultu stanowiącego w prawie rzymskim przestępstwo świętokradztwa, można m.in. rozumieć także znieważenie Eucharystii. Sankcja kar na oraz ściganie przestępstwa z urzędu świadczą, że świętokradztwo stanowiło ciężkie przestępstwo godzące w państwo.

Z punktu widzenia prawa kanonicznego przestępstwo religijne, jakim jest świętokradztwo, nie może być karane śmiercią⁸³, którą w tym wypadku przewidywało prawo państwowe⁸⁴. Władza państwowa nie liczyła się tu z faktem, że sprawa jest prowadzona przez trybunał kościelny ani też z jego ustaleniami, chociaż Kościół miał w tym czasie władzę osądzania spraw świeckich w wypadkach przewidzianych przez prawo państwowe⁸⁵.

Odmienna karalność świętokradztwa przez państwo i Kościół nie świadczy o konflikcie pomiędzy prawem rzymskim a prawem kanonicznym. Przeciwnie, w omawianej tu Konstytucji cesarza Honoriusza można zauważyć pewien kompromis pomiędzy jedną a drugą władzą. Prawo państwowe nie orzekało o niekompetencji biskupa w sprawie osądzania świętokradztwa według norm prawa kanonicznego. Wydany przez biskupa wyrok skazujący nie był traktowany też jako doniesienie sądowe ani biskup nie był także zobowiązany do takiego doniesienia, gdyż świętokradztwo było ścigane z urzę-

iser und Päpste für die Jahre 311 bis 476 n. Chr., Stuttgart 1919, s. 111, 316.

⁸² C. Th. 16, 2, 31 = C. J. 1, 3, 10.

⁸³ Por. T. Pawluk, *Stosunek Kościoła pierwszych wieków do kary śmierci*. Prawo Kanoniczne 20 (1977) nr 3—4, s. 209—223; J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 192—197.

⁸⁴ Paulus, jeden z koryfeuszów klasycznej jurysprudencji rzymskiej w tej kwestii zdecydowanie stwierdza: „*Sacrilegi capite puniuntur*” — Dig. 48, 13, 11, 1.

⁸⁵ Prawo Justyniańskie dawało możliwość interwencji sądów kościelnych w sprawy czysto świeckie, gdy sędzia państwowy zaniedbał wypełniania swoich obowiązków lub nadużył powierzonej mu władzy — *Novella 86*.

du⁸⁶. Prowadzi to do wniosku, że w karaniu przestępstwa profanacji Najśw. Sakramentu mogła się wytworzyć dwutorowość polegająca na karaniu tego przestępstwa raz przez Kościół i drugi raz przez państwo. Sytuacji takiej, jako sprzecznej z zasadą *ne bis idem*, Kościół mógł zawsze zapobiec, odstępując od wymierzania kar, gdy sprawca był sądzony przez władzę państwową. Należy bowiem zwrócić uwagę, że zachodzi istotna różnica pomiędzy zagrożeniem karnym a faktycznym wymiarem kar.

Przegląd postanowień dotyczących umyślnego przestępstwa znieważenia Najśw. Sakramentu nasuwa następujące wnioski:

1. Zagadnienie umyślnej profanacji Eucharystii — zarówno z punktu widzenia prawa kanonicznego, jak i prawa rzymskiego — miało ujęcie syntetyczne i w obu ustawodawstwach było traktowane jako przestępstwo świętokradztwa.

2. W świetle prawa kanonicznego umyślna profanacja Najśw. Sakramentu stanowiła przestępstwo świętokradztwa. Wszystkie czyny nieumyślne uwłaczające czci należnej Eucharystii nie były traktowane jako świętokradztwo i podlegały stosunkowo łagodnej karze.

II. Od XIV w. do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Pośrednio problemem znieważenia Najśw. Sakramentu zajął się w 1522 r. papież Hadrian VI w ep. *Dudum* w związku z wypadkami powstawania sekt satanicznych w niektórych prowincjach Lombardii. Wyznawcy tychże sekt nie tylko porzucali wiarę chrześcijańską i przyjmowali szatana za swojego pana i opiekuna, lecz popełniali szereg zbrodni przeciwko Kościołowi: deptali i hańbili krzyże, a zwłaszcza dopuszczali się zniewag Najśw. Sakramentu. Papież polecił inkwizytorom, aby w takich przypadkach postępowali w sposób przewidziany przy karaniu przestępstwa herezji. Zaznaczył też, że z punktu widzenia prawa kościelnego przestępstwo takie winno być karane cenzurami⁸⁷. Zgodnie zaś z inkwizycyjnym procesem karnym przeciwko heretykom sprawca herezji po kościelnym wyroku skazującym wydawany był władzy świeckiej ce-

⁸⁶ Por. L. De Giovanni, *Chiesa e Stato nel codice Teodosiano*, s. 46.

⁸⁷ P. Gasparri, *Codicis Iuris Canonici*, Fontes, t. I, n. 78: „... et a fide Catholica devientes certam sectam facientes; fidem, quam in sacri susceptione baptismi susceperant, abnegantes, sanctam Crucem pedibus consulcantes, et opprobria super eam perpetrantes, Ecclesiasticis, et praesertim Eucharistiae Sacramentis abutentes, diabolum in suum dominum et patronum assumentes... et punire deberet, secundum modum contra alios haereticos a iure ex sacris canonibus statutum, contradictores quoscumque per censuram ecclesiasticam...”.

lem dalszego ukarania⁸⁸. Toteż poza wymierzonymi przez Kościół cenzurami wyznawcy sekt satanicznych podlegali karom przewidzianym w ustawodawstwie świeckim.

Z wypowiedzi Hadriana VI wynika, że nie utożsamiał on profanacji Najśw. Sakramentu z przestępstwem herezji. Zarządził jedynie, aby przyłączający się do wspomnianych sekt byli karani według procedury przewidzianej przeciwko herezji. Również elementy opisanego przestępstwa wskazują, iż właściwie w tym wypadku zachodziła raczej apostazja od wiary niż przestępstwo herezji. Od czasów Bonifacego VIII (1294—1303) apostazja była karana tak jak przestępstwo herezji⁸⁹.

Konkludując należy stwierdzić, że Hadrian VI zasadniczą różnicę pomiędzy znieważeniem Eucharystii a wyznaniem satanicznym upatrywał w stronie subiektywnej tych przestępstw, a więc w zamiarze sprawcy.

W XVII i XVIII wieku pojawiają się w Kościele normy prawne wydawane przez papieży, w których zajmowano się szczególnym rodzajem znieważenia Eucharystii, polegającym na kradzieży konsekrowanej Hostii.

Po raz pierwszy tym problemem zajął się papież Innocenty XI. W 1677 r. wydał on Konstytucję *Ad nostri Apostolatus*, w której podał szereg szczegółowych przepisów dotyczących tego zagadnienia. Według Konstytucji sprawca, który z własnej winy lub pod wpływem innych osób dopuścił się kradzieży Hostii konsekrowanej i zatrzymał ją u siebie lub oddał komuś innemu albo ją wyrzucił, ma być sądzony — z uwagi na potworność zbrodni — według norm postępowania karnego w sprawach herezji, a więc sędzia kościelny traktował ją jak przestępstwo herezji lub podejrzenie o herezję. Sprawca, który ukończył dwadzieścia lat, po wyroku skazującym sądu kościelnego winien być wydany w ręce władzy świeckiej, ażeby ta zastosowała wobec niego swoje środki karne. W ten sam sposób karany jest również zleceniodawca kradzieży Hostii konsekrowanej⁹⁰.

⁸⁸ Por. I. Grabowski, *Postępowanie inkwizycyjne przeciw heretykom w średniowieczu*, Warszawa 1937, s. 6, 54—55.

⁸⁹ Sext. V, § 13. Por. J. Hollweck, *Die kirchliche Strafgesetze*, Mainz 1899, § 195, s. 162; J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 51—53.

⁹⁰ Innocentius XI, Const. *Ad nostri Apostolatus* (12 mart. 1677): „... statuimus, et decernimus, ut deinceps omnes, et singuli utriusque sexus, qui de furto Hostiae consecratae, sive unius, vel plurium particularum consecratarum cum Sacra Pyxide, vel sine illa per legitima iudicia iudicialiter iuxta S. Officii Inquisitionis contra haereticam pravitatem auctoritate Apostolica instituti regulas, et praxim confessi, aut convicti fuerint, quive propria malitia, vel de alterius ordine, seu mandato hostiam sive unam vel plures particulas consecratas praedictas apud se retinuerint, vel alio transferre, seu asportatae praesumpserit condignis poenis, et adimadversionibus pro facinoris atrocitate punian-

Papież Innocenty XI, chociaż zdawał sobie sprawę, iż omawiane przestępstwo jest rodzajem świętokradztwa⁹¹, w Konstytucji *Ad nostri Apostolatus* kradzież Hostii potraktował jednak jako przestępstwo *sui generis*. Doniosłość ujęcia polega na tym, że przetrwało ono w Kościele po dzień dzisiejszy, czego wyrazem jest kan. 1376 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku.

W świetle powyższej Konstytucji do istotnych elementów przestępstwa należy zabór Hostii rzeczywiście konsekrowanej dokonany w złym celu na sposób kradzieży. W Kościele, w myśl określenia wypracowanego przez św. Tomasza⁹², istotą kradzieży stanowi potajemne zabranie cudzego mienia. Zacieśnienie pojęcia kradzieży do sposobu nieprawnego zaboru może prowadzić jednak do wniosku, że jawny zabór Hostii, chociażby dokonany w świętokradczym celu, nie stanowi tegoż przestępstwa. Takiej interpretacji Konstytucji *Ad nostri Apostolatus* starał się zapobiec papież Aleksander VIII w Konstytucji *Cum alias* z 22 grudnia 1690 roku. Papież ten wskazał, że istotą przestępstwa jest jakikolwiek zabór Hostii konsekrowanej, chociażby nie miał on znamion kwalifikujących go do kradzieży (*etiam sine qualitate furti*)⁹³.

W zasadzie papież Aleksander VIII utrzymał w mocy postanowienia Innocentego XI odnośnie do kradzieży Hostii, a ponadto — poza wyżej wspomnianym wyjaśnieniem — zwrócił uwagę, że podmiotem tegoż przestępstwa i przewidzianych sankcji karnych może być każdy człowiek — czy to świecki czy duchowny — bez względu na godność, stan, urząd, posiadane przywileje, otrzymane indulty i ekscepcje. Podkreślił także, iż nadal obowiązują te kary, które za kradzież Hostii konsekrowanej przewidziane były w dawnym prawie i przez papieża Innocentego XI. Duchownym natomiast — w przypadku popełnienia takiej kradzieży — zagroził karą degardacji realnej.

tur, et nisi constiterit non fuisse ad malum finem, etiam pro prima vice Curiae Saeculari tradantur, non obstante minori aetate, dummodo vigesimum attingant annum, quibus poenis etiam mandantes subiceant. § 2. Porro omnimodam cognitionem Causarum furti Hostiae consecratae, sive unius, vel plurium particularum consecratarum huiusmodi, cum Pyxide, vel sine illa, tamquam delicti haeresim, vel vehementem haeresis suspicionem continentis ad iudices Ecclesiasticos...” — CIC Fontes, I, n. 250.

⁹¹ Wynika to ze słów wstępnych Konst.: „Ad nostri Apostolatus auditum detestanda quorundam iniquitatis filiorum pervenit audacia, qui omnis impietatis terminos supergressi, manus sacrilegas...” — CIC Fontes, I, n. 250.

⁹² S. Thomas, *Summa Theologica*, Taurini 1932: II, II, q. 66, art. 3 — „Furtum est alienae rei occulta ablatio”.

⁹³ CIC Fontes, I, n. 255.

Niektórzy kanoniści, jak Benedykt XIV⁹⁴, F. Wernz⁹⁵ i M. Myrcha⁹⁶, twierdzą, że karę degradacji za kradzież Hostii przewidział już Innocenty XI w Konstytucji *Ad nostri Apostolatus*. Z faktu, że Innocenty XI nakazał wydać sprawcę tej kradzieży w ręce władzy świeckiej, można wysnuć wnioski, że w wypadku duchownego zachodziła konieczność wcześniejszego wymierzenia mu kary degradacji⁹⁷. Jednakże powszechnym zdaniem kanonistów⁹⁸, degradacja mogła nastąpić tylko w wypadkach wskazanych przez prawo, gdy ustawa w wyraźny sposób stwierdza, że przestępstwo zagrożone jest sankcją degradacji. Takie wyraźne zagrożenie za kradzież Hostii konsekrowanej występuje dopiero w Konstytucji Aleksandra VIII *Cum alias*, toteż należy sądzić, iż karę degradacji realnej za przestępstwo kradzieży Hostii ustanowił dopiero właśnie Aleksander VIII⁹⁹.

Prawną regulacją powyższego przestępstwa zajął się papież Benedykt XIV w Konstytucji *Ab augustissimo* wydanej w 1744 roku. Benedykt XIV potwierdził i zatwierdził postanowienia prawne swoich poprzedników, tj. Innocentego XI i Aleksandra VIII¹⁰⁰. Ponadto w Konst. *Ab augustissimo* zwrócił uwagę na kwestię domniemań prawnych związanych z przestępstwem kradzieży Hostii konsekrowanej. Zgodnie z Konstytucją uważa się, że:

1. Hostię ukradzioną z tabernakulum, w ołtarza czy wyjętą przez samego sprawcę z ust po przystąpieniu do Komunii zawsze należy uważać za konsekrowaną, chyba że wyraźnie zostanie udowodnione coś przeciwnego;

2. każdy zabór Hostii konsekrowanej dokonany jest w złym lub w świętokradczym celu. Udowodnienie zaś, że dokonano tego zgodnie z prawem, albowiem zachodziła uzasadniona przyczyna wyniesienia lub zatrzymania Najśw. Sakramentu — ciąży na oskarżonym.

Wreszcie ostatnim papieżem, który podjął to zagadnienie — przed wydaniem Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1917 r. — był papież Klemens XIII. W Konstytucji *Gravissimum* z 1759 roku utrzymał on w mocy wszystkie poprzednie normy dotyczące kradzieży Ho-

⁹⁴ *De synodo dioeclesana*, Ferrariae 1764, lib. IX, cap. 6, n. 7.

⁹⁵ *Ius Decretalium*, t. VI, *Ius poenale Ecclesiae catholicae*, Prati 1913, n. 136, s. 142.

⁹⁶ *Depozycja i degradacja*, Prawo Kanoniczne 2 (1959) nr 3—4, s. 203—204.

⁹⁷ X, V, 7, 9; X, II, 1, 4; X, II, 1, 8; X, V, 40, 27. Por. M. Myrcha, *Depozycja i degradacja*, s. 134—139, 194—195.

⁹⁸ Por. Benedictus XIV, *De synodo dioeclesana*, lib. IX, cap. 6, n. 7; M. Lega, *Praelectiones in textum iuris canonici. De delictis et poenis*, ed. 2, Romae 1910, n. 209; M. Myrcha, *Depozycja i degradacja*, s. 201—202.

⁹⁹ Zob. J. Hollweck, dz. cyt., § 111, s. 179.

¹⁰⁰ *CIC Fontes*, I n. 340.

stii konsekrowanej. Ponadto zarządził, że sprawca, który w sądzie przyznał się dobrowolnie do tego przestępstwa, nie zasługuje na łagodniejsze traktowanie przez Kościół, co ma miejsce przy innych przestępstwach. Dlatego też zawsze wydawany jest władzy świeckiej, która w takim przypadku wymierza karę śmierci, zesłania na galery lub dożywotniego więzienia, jak świadczy o tym Klemens XIII¹⁰¹.

W świetle omówionych postanowień dotyczących przestępstwa kradzieży Hostii konsekrowanej, jakie zostały wydane przez papieży XVII i XVIII wieku, nasuwają się wnioski:

1. Wyrażenie „kradzież Hostii konsekrowanej” było terminem technicznym, którym posługiwał się prawodawca i literatura prawa kanonicznego¹⁰². Przestępstwo to stanowił bowiem jakkolwiek zabór Hostii;

2. Powyższe przestępstwo było ograniczone tylko do jednej postaci, tj. chleba, z wyłączeniem konsekrowanego wina¹⁰³;

3. inne sposoby profanacji Najśw. Sakramentu w dalszym ciągu stanowiły przestępstwo świętokradztwa (*sacrilegium reale*);

4. sprawca kradzieży Hostii konsekrowanej był karany przez Kościół cenzurami *ferendae sententiae*. Duchowny ponadto podlegał degradacji realnej. Natomiast władza państwowa karała to przestępstwo najsurowszymi sankcjami, aż do kary śmierci włącznie.

III. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 i z 1983 r.

1. Strona obiektywna — rodzaje znieważenia Eucharystii

Przepisy kan. 2320 KPK/1917 i kan. 1367 KPK/1983 mają na względzie ochronę postaci konsekrowanych przed ich znieważeniem. Przedmiotem ochrony jest każda część i ilość rzeczywiście konsekrowanych postaci chleba i wina. Do zaistnienia przestępstwa obojętne jest, w jakim obrządku dokonana została konsekracja, a także czy konsekраторami byli apostaci, heretycy lub schizmatycy¹⁰⁴. Również nie wymaga się, aby sprawca wierzył w rze-

¹⁰¹ Clemens XIII, Const. *Gravissimum* (6 mart. 1759) — *CIC Fontes*, II, n. 451.

¹⁰² Benedictus XIV, *De synodo dioeciesana*, lib. IX, cap. 6, n. 7; F. Kober, *Die Deposition und Degradation nach den Grundsätzen des kirchlichen Rechts*, Tübingen 1867, s. 787; P. Hinschius, *System des katholischen Kirchenrechts*, V Band, Berlin 1895, s. 755; F. Wernz, *Ius Decretalium*, VI, s. 327, 333.

¹⁰³ Por. Ch. Augustine, *A commentary on the new Code of Canon Law*, vol. VIII, London 1922, s. 302; M. Contea Coronata, *Institutiones Iuris Canonici*, vol. IV, *De delictis et poenis*, ed. 4, Taurini-Romae 1955, s. 338.

¹⁰⁴ Por. P. Ciprotti, *De consummatione delictorum attento eorum elemento obiectivo*, *Apollinaris* 8 (1935), s. 377; M. Contea Coronata, *De delictis et poenis*, s. 337.

czywistą obecność Chrystusa w Najśw. Sakramencie¹⁰⁵. Z pewnością przestępstwo nie będzie miało miejsca, gdy postacie na pewno nie były konsekrowane, chociażby sprawca mniemał, że są one konsekrowane i rzeczywiście dopuszcza się przestępstwa. Nie zachodzi także przestępstwo w wypadku, kiedy konsekrowane postacie zostały np. wyrzucone, a sprawca jest przekonany, iż nie były one konsekrowane¹⁰⁶.

Pewna trudność pojawia się, gdy zachodzi wątpliwość, czy postacie były rzeczywiście konsekrowane lub czy taki fakt w ogóle miał miejsce. Należy sądzić, że przestępstwo zostało dokonane, gdy postacie są udzielane w Komunii św., znajdują się w tabernakulum, w monstrancji, na ołtarzu, albowiem przemawia za tym domniemanie prawne, iż te postacie są zawsze ważnie konsekrowane¹⁰⁷. Toteż w razie wątpliwości prawnej co do ważnej konsekracji Eucharystii sprawca — o ile dopuszcza się jej znieważenia — uważany jest za przestępcę. W wątpliwości faktycznej, gdy brak jest dowodów zarówno przemawiających za faktem konsekracji, jak i przeciwno temu faktowi — przestępstwo nie będzie miało miejsca, albowiem fakty wątpliwe nie są podstawą obowiązków i praw w Kościele¹⁰⁸.

Oba Kodeksy Prawa Kanonicznego we wspomnianych wyżej kanonach wymieniają trzy rodzaje znieważenia Eucharystii: porzucenie, zabranie i przechowywanie konsekrowanych postaci Najśw. Sakramentu w złym celu, jak to ujął KPK/1917, lub w celu świętokradczym — według Kodeksu z 1983 roku.

A. Porzucenie Eucharystii. Przez porzucenie postaci konsekrowanych należy rozumieć rozsypanie ich lub wylanie w miejscu nieodpowiednim, czyli nie przeznaczonym do przechowywania Eucharystii, albo w miejscu odpowiednim, ale uczynione ze wzgardą lub zniewagą¹⁰⁹.

Powstaje pytanie — czy ten rodzaj znieważenia Eucharystii może być dokonany przez zaniechanie? Niektórzy kanoniści da-

¹⁰⁵ P. H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. III, Paderborn 1955, s. 505.

¹⁰⁶ M. Conte a Coronata, *De delictis et poenis*, s. 337.

¹⁰⁷ Ch. Augustine, dz. cyt., VIII, s. 303.

¹⁰⁸ Por. A. Van Hove, *Commentarium Lovaniense, II, De legibus ecclesiasticis*, Mechliniae 1933, n. 190. Nieco inaczej zagadnienie to rozwiązuje I. Teodori: „In dubio an species sint consecratae necne, censura non contrahitur, quamvis et tunc profanas gravissimum peccatum committeret” — *Profanatio Sacrarum Specierum*, Apollinaris 4 (1931), s. 308.

¹⁰⁹ A. Gougnard, *De poena in profanatores SS. Eucharistie*, Collectanea Mechliniensia 2 (1928) s. 576—578; W. Schmyd, *Kary kościelne*, Kraków 1929, s. 60; F. A. Biat, *Commentarium textus Codicis Iuris Canonici, Liber V, De delictis et poenis*, Romae 1924, s. 209; P. Ciprotti, dz. cyt., s. 377.

ją na to pytanie odpowiedź pozytywną¹¹⁰. Inni natomiast¹¹¹ domagają się uprzedniej czynności zawierającej element wzgardy, jak: oplucie postaci konsekrowanych, połamanie Hostii, obrzucenie jej błotem itp. Dodatkowo czynności wyrażające pogardę nie są — moim zdaniem — wymagane, aby miało miejsce znieważenie Eucharystii przez zaniechanie, gdyż słowo *abicere*, którym posłużył się prawodawca, w języku łacińskim oznacza nie tylko działanie — ale także zaniechanie. Stąd też przestępstwo zaistnieje także, jeżeli np. kapłan po Mszy św. pozostawi konsekrowane postacie na ołtarzu, nie wypełniając ciężącego na nim obowiązku właściwego przechowywania Najśw. Sakramentu. Przestępstwo to bowiem, jak słusznie zauważa Ciprotti¹¹², jest przestępstwem formalnym, którego istotę stanowi zachowanie się sprawcy. Jednakże zachowanie to winno wskazywać na dokonaną zniewagę Eucharystii.

Czynności wyrażające pogardę dla Najśw. Sakramentu, jak połamanie postaci, podeptanie ich itp., nie stanowią porzucenia oraz nie kwalifikują się do pozostałych dwóch form omawianej profanacji postaci konsekrowanych. W powyższej kwestii zarówno KPK/1917¹¹³, jak też KPK/1983 wyrażają podobne stanowisko.

Nie porzuca Najśw. Sakramentu złodziej, który chcąc ukraść puszkę lub monstrancję, w których przechowuje się konsekrowane Hostie, bez wzgardy wysypuje je na ołtarzu lub w tabernakulum¹¹⁴, gdyż brak jest tu zamiaru znieważenia Najśw. Postaci. W przeciwieństwie do pozostałych form profanacji Najśw. Sakramentu prawodawca nie wymaga, aby porzucenie w miejscu niegodziwym) dokonane było w złym (KPK/1917) ani też w świętokradczym celu (KPK/1983), albowiem cele te *implicite* zawierają się w samej czynności porzucenia¹¹⁵. Można dodać, że ten rodzaj przestępstwa popełnia sprawca, który przystąpił do Komunii i po jej

¹¹⁰ G. Cocchi, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, lib. V, ed. 2. *De delictis et poenis*, Taurinorum Augustae 1928, s. 241.

¹¹¹ Por. F. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de censuris iuxta Codicem Iuris Canonici*, ed. 4, Romae-Taurini 1950, n. 202; R. Sallucci, *Il diritto penale secondo il Codice di diritto canonico*, vol. II, Subiaco 1930, n. 46; I. Teodori, *Profanatio Sacrarum Specierum*, s. 308.

¹¹² *De consummatione delictorum attento eorum elemento obiectivo* s. 377.

¹¹³ P. Cerato, *Censurae vigentes ipso facto a Codicis Iuris Canonici excerptae*, ed. 2, Patavii 1921, n. 103; A. Gougnard, dz. cyt., s. 577; P. Ciprotti, dz. cyt., s. 377.

¹¹⁴ R. Salucci, dz. cyt., II, n. 48; G. Cocchi, *De delictis et poenis*, s. 242; A. Vermeersch — J. Creusen, *Epitome iuris canonici*, t. III, ed. 6, Mechliniae-Romae 1946, n. 520.

¹¹⁵ P. Cerato, dz. cyt., n. 103; M. Conte a Coronata, *De delictis et poenis*, s. 338.

przyjęciu wypłuka lub wyrzuca Eucharystię, umyślnie ją znieważając¹¹⁶.

Porzucenie może również dotyczyć postaci konsekrowanego wina. Działaniem przestępczym jest rozlanie konsekrowanego wina dla okazania wzgardy, co stanowi umyślną profanację Eucharystii. Natomiast upuszczenie Hostii lub rozlanie konsekrowanego wina wynika z ciężko zawinionego niedbalstwa albo nieostrożności, ponieważ nie ma na celu dokonania zniewagi, należy rozpatrywać w kategoriach grzechu a nie przestępstwa.

B. Zabór postaci konsekrowanych. W obu Kodeksach na określenie zaboru postaci konsekrowanych używane jest wyrażenie *abducere*, któremu w języku polskim odpowiadają m.in. słowa: usunąć, wprowadzić, zrabować, odebrać, wywieść z pewnego stanu rzeczy. Prawodawca odstąpił więc od przedkodeksowego terminu „kradzież Hostii konsekrowanej” i zachował z tego pojęcia tylko element zaboru, co w rzeczywistości merytorycznie pokrywa się ze znaczeniem profanacji przed wydaniem Kodeksu z 1917 roku. Ponadto w obu Kodeksach pojęcie zaboru zostało rozszerzone również na postać konsekrowanego wina.

Przez zabór konsekrowanych postaci należy rozumieć ich wyniesienie z miejsca, w którym zgodnie z prawem są złożone lub przechowywane. Toteż przestępstwo ma miejsce wówczas, gdy postaci konsekrowane są zabrane jawnie lub tajemnie z ołtarza, z tabernakulum, z ręki szafarza, a nawet z ręki czy ust sprawcy, który przystąpił do Komunii św.¹¹⁷. Do istoty tej zniewagi nie należy zmiana miejsca w ogóle, lecz usunięcie z miejsca właściwego dokonane w złym lub świętokradczym celu¹¹⁸. Ponieważ o powstaniu przestępstwa decyduje cel zaboru, jakim jest dokonanie świętokradztwa, nie popełnia przestępstwa ten, kto zabiera Najśw. Sakrament z obawy przed profanacją, niebezpieczeństwem pożaru lub ze względu na przesadną pobożność¹¹⁹. Natomiast celem świętokradczym jest zabranie postaci konsekrowanych dla czarów, wróżb, dokonania zniewag, przekazania ich osobom niewierzącym itp. Do istoty tego przestępstwa należy zabór dokonany w złym celu, jak to ujmował KPK/1917, albo w celu świętokradczym, jak to wyraża KPK/1983. Stąd też przestępstwo zachodzi wówczas, gdy sprawca

¹¹⁶ Por. Ch. Augustine, dz. cyt., VIII, s. 303; M. Pistocchi, *I canoni penali del Codice ecclesiastico esposti e commentati*, Torino 1925, s. 49.

¹¹⁷ P. H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. III, s. 506.

¹¹⁸ I. Teodori, dz. cyt., s. 308; P. Ciprotti, dz. cyt., s. 377.

¹¹⁹ J. Chelodi, *Ius poenale et ordo procedendi in iudiciis criminalibus iuxta Codicem Iuris Canonici*, Tridenti 1925, s. 77; M. Pistocchi, dz. cyt., s. 50.

zaboru przekazuje konsekrowane postaci osobie przyjmującej je w celu dokonania świętokradztwa.

C. Przechowywanie (zatrzymanie) Eucharystii. Przepięstwo to polega na bezprawnym zatrzymaniu Eucharystii przy sobie albo na przechowywaniu jej w domu lub w jakimkolwiek innym miejscu w celu świętokradczym¹²⁰ przez: (1) sprawcę zaboru postaci konsekrowanych; 2) tego, kto otrzymał je od innej osoby; 3) przystępującego do Komunii św., gdy jej nie spożył, lecz zatrzymał w celu świętokradczym.

Zabranie i zatrzymanie dokonane przez tę samą osobę — zdaniem niektórych kanonistów¹²¹ — stanowi jedno przepięstwo. Według Ciprotti'ego dwa przepięstwa mają miejsce wtedy, gdy zatrzymanie jest różne od zaboru, chociażby było chwilowe i nawet w tabernakulum¹²². Natomiast Coronata twierdzi, że zabranie i zatrzymanie stanowią jedno przepięstwo, jeżeli zatrzymanie trwa przez krótki czas, gdy zaś czas zatrzymania przedłuża się, wówczas zachodzą dwa przepięstwa¹²³. Również Teodori uważa, że zaistniały dwa przepięstwa, gdy zabór i zatrzymanie dzielił pewien czas¹²⁴. Podobnie rozumują też Vermeersch — Creusen¹²⁵ i Jojne¹²⁶, którzy powstanie dwóch przepięstw uzależniają od przedłużającego się czasu zatrzymania lub od zmiany świętokradczego celu. Inaczej to zagadnienie ujmuje Gougnard¹²⁷. Jego zdaniem, zabór i zatrzymanie są jednym przepięstwem, co wynika z zasady interpretacji prawa karnego wyrażonej w kan. 2219 § 1 KPK/1917 — *In poenis boenignior est interpretatio facienda*.

Wypada zauważyć, że prawodawca rozróżnia zabór postaci konsekrowanych od przechowywania w celach świętokradczych. Chcąc uniknąć sprzecznej interpretacji, którą wywołał kan. 2230 KPK/1917, w nowym Kodeksie należało posłużyć się w analogicznym kanonie tylko pojęciem zaboru. W zaborze bowiem zawiera się również zatrzymanie, albowiem kto zabiera Eucharystię w świętokradczym celu, musi ją przynajmniej przez moment zatrzymać. Z tego też względu powstaje pytanie — czy sprawca, który zabiera i przechowuje Najśw. Sakrament, popełnia jedno czy dwa przepięstwa?

Zatrzymanie lub przechowywanie Eucharystii jest przepięstwem trwałym, polegającym na spowodowaniu danego stanu rzeczy i

¹²⁰ Ch. Augustine, dz. cyt., VIII, s. 303.

¹²¹ J. Sole, *De delictis et poenis*, Romae 1920, n. 335; M. Pistocchi, dz. cyt., s. 51.

¹²² Dz. cyt., s. 377.

¹²³ *De delictis et poenis*, s. 339—340.

¹²⁴ *Profanatio Sacrarum Specierum*, s. 309.

¹²⁵ *Epitome iuris canonici*, III, n. 520.

¹²⁶ Dz. cyt., III, s. 506.

¹²⁷ *De poena in profanatoros SS. Eucharistiae*, s. 578.

utrzymaniu stanu przestępczego¹²⁸. Z punktu widzenia świętokradczego celu, w jakim Eucharystia jest przechowywana, należy zauważyć, że przestępstwo to polega na usiłowaniu. Również z tego punktu widzenia takim samym przestępstwem jest zabranie postaci konsekrowanych¹²⁹. Biorąc pod uwagę sankcję karną, którą w tym wypadku jest kara *latae sententiae*, nie można przyjąć, że o powstaniu drugiego przestępstwa po dokonaniu zaboru decyduje bliżej nie określony upływ czasu lub też nie uzewnętrzniiony zamiar polegający na zmianie świętokradczego celu. Opinia uzależniająca powstanie dwóch przestępstw od przedłużającego się czasu zatrzymania sprzeczna jest ponadto z myślą prawodawcy. Według tego rozumowania prawodawca przynaglałby sprawcę do rychłego osiągnięcia celu świętokradczego pod groźbą drugiej ekskomuniki, gdyż zabór i przechowywanie powodowałyby w efekcie zaciągnięcie dwóch ekskomunik. Również nie można przyjąć za słuszne twierdzenia, że o powstaniu drugiego przestępstwa decyduje zmiana celu, gdyż w takiej sytuacji karani byłby sam zamiar sprawcy, a więc akt czysto wewnętrzny, co jest sprzecznością samą w sobie. Ponadto trzeba zauważyć, że mamy tu do czynienia z jednym działaniem sprawcy i jednym jego zamiarem, jakim jest świętokradczy cel.

Biorąc to wszystko pod uwagę można stwierdzić, że przestępstwo zaboru Eucharystii zawiera się w przestępstwie jej zatrzymania w celu świętokradczym, gdy sprawcą obu czynów jest ta sama osoba. Trudno więc mówić tu o zaciągnięciu przez sprawcę dwóch kar ekskomuniki. Myślą prawodawcy jest — moim zdaniem — zwrócenie uwagi na karalność różnych podmiotów tychże przestępstw, albowiem kto inny może dopuścić się zaboru Najśw. Sakramentu, a kto inny może go przechowywać.

D. Inne formy znieważenia Najśw. Sakramentu. Kan. 2320 KPK/1917 i kan. 1367 KPK/1983 uwzględniają tylko trzy rodzaje znieważenia konsekrowanych postaci. Nasuwa się pytanie — jak należy traktować inne formy tej zniewagi, np. strzelanie do Najśw. Sakramentu, obrzucenie go błotem, kamieniami, zniszczenie itp.? Jak już powiedziano, powyższe sposoby zbezczeszczenia Eucharystii nie mogą być kwalifikowane do porzucenia postaci konsekrowanych, gdyż sprzeciwia się temu ścisła interpretacja słowa *abicerere*.

Problem ten odmiennie się przedstawia w Kodeksie z 1917 roku niż w Kodeksie z 1983 roku. Każde znieważenie Eucharystii w ujęciu dawnego prawa kanonicznego oraz w świetle teologii, jak

¹²⁸ Por. S. Słowiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 402—403; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 246—247.

¹²⁹ P. Ciprotti, dz. cyt., s. 377—378.

uczy św. Tomasz¹³⁰, jest najcięższą postacią świętokradztwa. Kwalifikowany rodzaj świętokradztwa polegający na kradzieży Hostii konsekrowanej wprowadził do prawa kanonicznego dopiero papież Innocenty XI¹³¹. Z kolei papież Aleksander VIII rozszerzył to przestępstwo na wszelki zabór Hostii dokonany w złym lub świętokradczym celu¹³². Natomiast oba Kodeksy do przestępstwa znieważenia postaci konsekrowanych zaliczyły ponadto ich porzucenie lub zatrzymanie, a więc formy zniewagi Eucharystii traktowane przed Kodeksem z 1917 roku jako przestępstwo świętokradztwa. Pozostałe zaś sposoby lub formy tej zniewagi w świetle Kodeksu z 1917 roku nadal były uważane za świętokradztwo, a więc dotyczyły postanowienia kan. 2325. W Kodeksie z 1983 roku nie ma przepisu odpowiadającego normie kan. 2325 KPK/1917, według której sankcjami karnymi zagrożone były uprawianie fałszywego kultu i przestępstwo świętokradztwa. Wydaje się, że wpłynęło na to stwierdzenie Soboru Watykańskiego II w Konstytucji *Gaudium et spes*, charakteryzujące zmiany w życiu religijnym w dzisiejszym świecie. Konstytucja wskazuje, że ludzka zdolność krytycznego osądu oczyszcza dziś religię z magii i zabobonów oraz powoduje bardziej czynne i osobowe przyłgnięcie do wiary¹³⁴. Niemniej jednak Kodeks z 1983 roku nie pominął interesującego nas zagadnienia. Inne formy znieważenia Eucharystii, które nie zostały objęte ustawą kan. 1367, nadal są uważane za przestępstwo kościelne, ale nie w znaczeniu świętokradztwa, jak to ujmował poprzedni Kodeks, lecz jako profanacja. Dowodem jest kan. 1376, który brzmi: „Kto profanuje rzecz świętą, ruchomą lub nieruchomą, powinien być ukarany sprawiedliwą karą”¹³⁵.

2. Strona subiektywna — wina sprawcy

Przestępstwo polegające na porzuceniu postaci konsekrowanych należy do przestępstw kierunkowych¹³⁶, czyli może być popełnione tylko w złym zamiarze, a więc z winy umyślnej (*cum dolo*), nie

¹³⁰ *Summa Theologica*, II—II, q. 99, art. 3.

¹³¹ Innocentius XI, Const. *Ad nostri Apostolatus* — CIC Fontes, I, n. 250.

¹³² Alexander VIII, Const. *Cum alias* — CIC Fontes, I, n. 255.

¹³³ Benedictus XIV, Const. *Ab augustissimo* — CIC Fontes, I, n. 340.

¹³⁴ Konst. duszp. *Gaudium et spes* o Kościele w świecie współczesnym, n. 7.

¹³⁵ Kanonu tego nie przewidywał projekt prawa karnego z 1973 roku opracowany przez Papieską Komisję Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Normę tę wprowadził dopiero Projekt z 1980 roku w kan. 1328; *Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, Schema Codicis Iuris Canonici...*, Edit. Vaticana 1980.

¹³⁶ Por. M. Myrcha, *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, Prawo Kanoniczne 17 (1974) nr 3—4, s. 190—191.

można bowiem dokonać porzucenia nieumyślnie (*cum culpa*). Toteż upuszczenie Eucharystii wynika z niedbalstwa nie konstituuje przestępstwa. Z uwagi na fakt, że omawiane przestępstwo zagrożone jest karą cenzury w postaci ekskomuniki zastrzeżonej dla Stolicy Apostolskiej, do ciągnięcia kary musi istnieć świadomość nie tylko bezprawności, ale i przestępczości czynu, czyli sankcji karnej. Dowodzi to, że do popełniania przestępstwa i zaciągnięcia przewidzianych kar konieczne jest zaistnienie winy umyślnej. Kwestia ta w Kodeksie z 1983 roku przedstawia się identycznie jak w Kodeksie z 1917 roku.

Do popełnienia przestępstwa zaboru lub zatrzymania konsekrowanych postaci według kan. 2325 KPK/1917 konieczne jest działanie w złym celu. W związku z tym zachodzi pytanie — czy cel ten winien być zły z obiektywnego punktu widzenia czy z punktu widzenia subiektywnego?

Teodori uważa, że jeżeli czyn jest subiektywnie lub obiektywnie dobry, wówczas nie ma przestępstwa¹³⁷. Można z tego wysnuć wniosek, że w jego rozumieniu zły cel należy do znamion strony obiektywnej przestępstwa. Przeciwnie stanowisko zajął Ciprotti¹³⁸, którego zdaniem zły cel jest elementem subiektywnym przestępstwa, co wskazuje, że aby przestępstwo miało miejsce, prawodawca wymaga działania z zamiarem specjalnym (*dolum specificum*).

Zły cel, o którym mowa w kan. 2320 KPK/1917, wskazuje, że przestępstwo zaboru lub zatrzymania postaci konsekrowanych należy do tzw. grupy przestępstw celowych lub kierunkowych sensu stricto¹³⁹. Przestępstwa te charakteryzują się pewnym motywem, celem lub intencją działania sprawcy. Inaczej mówiąc — w przestępstwach tych oprócz zamiaru w ujęciu ogólnym występuje ponadto motyw lub intencja działania. Intencją tą nie jest zły cel w sensie ogólnym, gdyż występuje on w każdym przestępstwie umyślnym. Cel w przestępstwach kierunkowych, o których mowa w kan. 2320 KPK/1917 i w kan. 1367 KPK/1983, ponieważ jest tworem subiektywnym sprawcy, należy do strony podmiotowej przestępstwa. Nie stanowi on więc elementu materialnego tych przestępstw, jak to utrzymują niektórzy kanoniści¹⁴⁰.

Ten sam punkt widzenia podziela prawodawca w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Kodeks ten w kan. 1367 zastąpił

¹³⁷ *Profanatio Sacrarum Specierum*, s. 309.

¹³⁸ Dz. cyt., s. 377, przyp. 3.

¹³⁹ Por. S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 71, 106.

¹⁴⁰ Por. G. Michiels, *De delictis et poenis, Commentarius libri V Codicis Iuris Canonici*, ed. 2, vol. I, *De delictis*, Parisiis-Tornaci-Romae-Neo-Eboraci 1961, s. 112; M. Myrcha, *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, *Prawo Kanoniczne* 17 (1974) nr 3—4, s. 190.

sformułowanie poprzedniego Kodeksu „w złym celu” wyrażeniem „w celu świętokradczym”. Zmiana ta świadczy o pewnym złagodzeniu dyscypliny karnej nowego prawa, albowiem nie każdy zły cel jest celem świętokradczym. Na przykład zabranie Eucharystii z fałszywej pobożności, by ją adorować w domu, z obiektywnego punktu widzenia jest złym celem, jednakże nie jest to cel świętokradczy. Natomiast jest złym celem, jednakże nie jest to cel świętocelem złym.

3. Sankcja karna

A. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku. W myśl kan. 2320 KPK/1917 ten, kto znieważa postacie konsekrowane, podejrzany jest przede wszystkim o herezję. W tej kwestii Kodeks nawiązał do dyscypliny dawnego prawa kanonicznego, którą zapoczątkował papież Innocenty XI¹⁴¹.

Sprawca, który porzucił, zabrał lub zatrzymał Eucharystię w złym celu, z chwilą popełnienia przestępstwa zaciąga karę ekskomuniki zastrzeżoną *specialissimo modo* dla Stolicy Apostolskiej. W świetle dawnego prawa przed wydaniem Kodeksu z 1917 roku znieważenie Eucharystii zagrożone było tylko karami *ferendae sententiae*. Zmiana w karnym ustawodawstwie kanonicznym podyktowana została faktem, że państwowe ustawodawstwa karne na przełomie XIX i XX wieku ograniczały przestępstwa religijne do niektórych tylko postaci naruszających porządek publiczny w państwie. Władza państwowa nie zawsze więc była zainteresowana w ściganiu przestępstw o charakterze religijnym i udzielaniu w tej materii Kościołowi swojej pomocy. Dla prawodawcy kościelnego zaistniała konieczność zaradzenia tej sytuacji za pomocą swojego ustawodawstwa karnego. Względnie skuteczną ochronę postaci konsekrowanych przed ich znieważeniem gwarantowała szybka i surowa karalność tychże przestępstw. Takim wymogom mogła jedynie sprostać najsurowsza kara kościelna, jaką jest ekskomunika wymierzana automatycznie (*latae sententiae*) z chwilą popełnienia przestępstwa.

Ponadto, według kan. 2320 KPK/1917, sprawca zaciągał *ipso facto* karę infamii prawnej, skutkiem której był pozbawiony wielu uprawnień przysługujących członkom Kościoła¹⁴².

Jeżeli chodzi o karalność osób duchownych, to kan. 2320 zrealizował zasadę dawnego prawa kanonicznego i kan. 2207, 1^o, w myśl którego odpowiedzialność sprawcy jest o tyle większa, o ile wyższa jest godność osoby naruszającej ustawę karną. Toteż duchow-

¹⁴¹ Const. *Ad nostri Apostolatus* — CIC Fontes, I, n. 250.

¹⁴² Por. M. Myrcha, *Depozycja i degradacja*, s. 101; J. Syryjczyk, dz. cyt., s. 206.

nym w świetle KPK/1917 — poza karami przewidzianymi dla świeckich i duchownych — należało ponadto wymierzyć (*ferendae sententiae*) karę depozycji. W porównaniu z prawem przedkodeksowym nastąpiło tu złagodzenie sankcji karnej. Duchowni bowiem, zgodnie z postanowieniem papieża Aleksandra VIII, podlegali w tym wypadku karze degradacji i wydawani byli w ręce władzy świeckiej w celu dalszego ich ukarania¹⁴³.

Godnym odnotowania jest fakt, że karze ekskomunikacji zastrzeżonej dla Stolicy Apostolskiej *specialissimo modo* z kan. 2320 KPK/1917 — w świetle dekretu Św. Oficjum z dnia 21 lipca 1934 roku¹⁴⁴ — podlegali także wierni Wschodnich Kościołów katolickich.

Pozostałe formy znieważenia Eucharystii, nie objęte postanowieniem kan. 2320, podlegały sankcji karnej przewidzianej w kan. 2325, zgodnie z którym świętokradca znieważający konsekrowane postacie winien być karany przez ordynariusza odpowiednio do ciężaru swojej winy (*pro gravitate culpae*).

B. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Nowy Kodeks w kan. 1367 mówi o dwóch rodzajach sankcji karnych za przestępstwo polegające na znieważeniu Eucharystii. Jeden z nich przewidziany został tylko w stosunku do osób duchownych, drugi natomiast grozi tak osobom duchownym, jak i świeckim.

Laicy i duchowni podlegają przede wszystkim karze ekskomunikacji *latae sententiae*, zastrzeżonej dla Stolicy Apostolskiej. Mimo że ekskomunikacja nie jest zastrzeżona *specialissimo modo* dla Stolicy Apostolskiej, jak to regulował poprzedni Kodeks, to skutek jej, gdy chodzi o absolicję, jest identyczny, albowiem KPK/1983 zerwał z podziałem zastrzeżeń, które obowiązywały w KPK/1917¹⁴⁵.

Duchowni poza ekskomunikacją mogą być karani ponadto karami ekspiacyjnymi (uprawnienie fakultatywne), które przewiduje kan. 1336 § 1. Kanon 1367 daje też możliwość ukarania sprawcy wydaleniem ze stanu duchownego. W dalszym ciągu utrzymana jest zasada surowszego karania duchownych niż osób świeckich, którą — jako normę ogólną — wyraża kan. 1326 §1, 2^o, a w części szczególnej potwierdza kan. 1367.

Znieważenie Eucharystii, które konstytuuje przestępstwo profanacji, jest karane obligatoryjnie stosownie do ciężaru przestępstwa według uznania sędziego. Z punktu widzenia sankcji karnej

¹⁴³ Alexander VIII, Const. *Cum alias* — CIC Fontes, I, n. 255

¹⁴⁴ AAS 26 (1934) 550.

¹⁴⁵ Por. KPK/1983 — kan. 1354 § 3: „Jeżeli Stolica Apostolska zarezerwowała sobie lub innym zwolnienie z kary, zastrzeżenie podlega ścisłej interpretacji”.

zachodzi zasadnicza zgodność pomiędzy starym i nowym Kodeksem. Zmiany w nowym prawie dotyczą następujących kwestii:

1. Sprawca nie podlega karze infamii prawnej, gdyż kary tej nie zna już Kodeks z 1983 roku;
2. zamiast obligatoryjnej kary depozycji przewidzianej w KPK/1917 nowy Kodeks wprowadził w stosunku do duchownych fakultatywną karę wydalenia ze stanu duchownego.

IV. W karnym ustawodawstwie polskim

Znieważenie postaci konsekrowanych, które są przedmiotem szczególnego szacunku i czci wierzących wobec Chrystusa obecnego w Eucharystii, jest przede wszystkim przestępstwem kościelnym. Z punktu widzenia państwa w czynie tym zawiera się element społecznego niebezpieczeństwa, gdyż narusza on uczucia religijne wierzących i uderza w porządek publiczny państwa. Z tego też względu polskie kodeksy karne z 1932 roku i z 1969 roku znieważenie Eucharystii uznają za przestępstwo państwowe.

Z powyższego wynika, iż omawiane przestępstwo należy do grupy przestępstw *mixti fori*, w których ściganiu zainteresowana jest zarówno władza państwowa, jak i kościelna. Dla zachowania sprawiedliwości wyrażonej w regule *ne bis idem* KPK/1917 w kan. 1553 § 2 przyjął zasadę prewencji. Ponieważ w obecnych warunkach nie jest ona faktycznie przez państwo zachowywana, KPK/1917 w kan. 1933 § 3 zrezygnował właściwie z zasady prewencji na rzecz państwa, gdy sprawcą przestępstwa jest osoba świecka. W stosunku do osób duchownych Kodeks ten stał na stanowisku utrzymania *privilegium fori*, czego wyrazem była ustawa kan. 120 § 1.

Nowy Kodeks, licząc się ze współczesnymi realiami karnymi ustawodawstw państwowych oraz stojąc na stanowisku autonomii Kościoła i państwa, poszedł w tej materii jeszcze dalej. Prawodawca zrezygnował bowiem na rzecz państwa z zasady prewencji zarówno wobec świeckich, jak i duchownych, czyli zrzekł się *privilegium fori* w stosunku do tych ostatnich. Celem uniknięcia ewentualnej niesprawiedliwości, jaka może zaistnieć w wypadku ukarania sprawcy za to samo przestępstwo przez państwo i Kościół, KPK/1983 w kan. 1344, 2^o, którym nawiązał do postanowienia kan. 2223 § 3, 2^o KPK/1917, daje sędziemu możliwość powstrzymania się od wymierzenia kary, jeżeli sprawca został już przez władzę świecką wystarczająco ukarany lub przewiduje się, że będzie ukarany.

Powyzsza zasada może mieć w przypadku zniewagi Eucharystii zastosowanie tylko do duchownych w związku z wymiarem kar ekspiacyjnych, gdyż kara ekskomuniki spada tutaj na duchownych i świeckich automatycznie z chwilą popełnienia przestępstwa. Biorąc pod uwagę to, co wyżej powiedziano oraz fakt, że pojęcie

„przestępstwa religijnego” w karnym ustawodawstwie państwowym nie zawsze pokrywa się z jego rozumieniem w Kościele, wydaje się być uzasadnione naświetlenie tego problemu w ujęciu karnego prawa polskiego.

A. Kodeks Karny z 1932 roku. Wśród przestępstw przeciwko uczuciom religijnym k.k. z 1932 r. zamieścił art. 173, który ma następujące brzmienie: „Kto publicznie lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, albo znieważa przedmiot jego czci religijnej lub miejsca przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych, podlega karze więzienia do lat 3”. Artykuł ten grozi jednakową karą za dwa odrębne przestępstwa. Jedno przestępstwo polega na lżeniu lub wyszydzaniu, drugie natomiast dotyczy znieważenia przedmiotów lub miejsc.

Interesujące nas jest sformułowanie: „kto znieważa przedmiot czci religijnej”. Prawodawca posłużył się tu dyspozycją nazwową, która obejmuje szereg różnych przedmiotów. Z pewnością nie są to wszystkie przedmioty, jakie służą do sprawowania kultu lub mają związek z jego aktami. Artykuł 173 daje ochronę karną tym rzeczom, które z punktu widzenia konkretnego wyznania są przedmiotem czci ze względu na ich powiązanie z przekonaniami religijnymi i życiem duchowym danego wyznania¹⁴⁶.

Z punktu widzenia Kościoła katolickiego przedmiotem czci religijnej jest rzecz sakralnie święta lub poświęcona¹⁴⁷. Prowadzi to do wniosku, że prawodawca państwowy posługuje się w swoim prawie karnym takim pojęciem „przedmiotu czci religijnej”, za jaki jest on uważany z punktu widzenia prawa kanonicznego. Ze względu na to, że postacie konsekrowane są najcenniejszym przedmiotem czci w Kościele katolickim, ich znieważenie konstytuuje przestępstwo, o którym mowa w art. 173.

Kodeks karny z 1932 roku chroni więc Eucharystię przed czynem, który prawodawca określa jako zniewaga. Przez czyn ten należy rozumieć takie zachowanie, które nie tylko wprost uderza w Najśw. Sakrament, ale powoduje też obrazę uczuć religijnych osób wierzących w obecność Chrystusa w Eucharystii. Działanie przestępcze może więc polegać na zniewadze postaci konsekrowanych wyrażonej słowem lub gestem, co jest dostępne lub dostrzegalne dla pewnej grupy osób wierzących. Wówczas działanie, chociaż wprost skierowane jest przeciwko Eucharystii, pośrednio uderza w uczucia religijne. Również przestępstwem jest czynne zbezczerzenie postaci konsekrowanych. Działanie to, mimo iż bezpośrednio

¹⁴⁶ Por. J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. 5, Lwów 1938, s. 443—444.

¹⁴⁷ Por. S. Thomas, *Summa Theologica*, II—II, q. 99, art. 1; F. Wernz, *Ius Decretalium*, VI, s. 310, 327.

uderza w przedmiot czci religijnej, pośrednio obraża uczucia religijne wiaryzących osób. Z tego wypływa wniosek, iż art. 173 k.k. z 1932 roku bezpośrednio zmierza do ochrony przedmiotu czci religijnej, a pośrednio daje ochronę uczuciom religijnym osób wiaryzących.

W świetle tego, co wyżej powiedziano, można wysnuć wniosek, że przestępstwo zawarte w drugiej części art. 173 może być dokonane w sposób publiczny i niepubliczny¹⁴⁸.

B. Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania. W Polsce, wraz ze zmianą ustroju, dokonana się zmiana prawa karnego, którą zapoczątkowały akty ustawodawcze wydawane od 1944 roku. Zmiany te dotyczyły przede wszystkim ochrony podstaw nowego ustroju. Z tego też względu obowiązujące do 1949 r. przepisy k.k. z 1932 r. zawarte w rozdziale XXVI zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym” zostały zastąpione ustawami dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 roku o ochronie wolności sumienia i wyznania¹⁴⁹. Dekret ten odnośnie do interesującego nas zagadnienia postanawia: „Kto obraża uczucia religijne, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania obrzędów religijnych, podlega karze więzienia do lat 5”.

Dekret w porównaniu z art. 173 k.k. z 1932 r. dokonał istotnych zmian z punktu widzenia prawa karnego. Bezpośrednim przedmiotem ochrony karnej nie jest już „przedmiot czci religijnej”, lecz uczucia religijne osób wiaryzących. Toteż zniewaga Eucharystii o tyle stanowi przestępstwo, o ile powoduje to obrazę uczuć religijnych. Prawodawca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przesunął punkt ciężkości z ochrony przedmiotu, jakim jest „rzecz święta”, na ochronę sfery religijnej osób związanych z tą rzeczą. Daleszą zmianą jest zwrócenie uwagi na sposób dokonania przestępstwa, który określają słowa „znieważając publicznie”. I wreszcie ostatnia zmiana to zaostrzenie sankcji karnej do 5 lat kary więzienia.

C. Kodeks karny z 1969 roku. W art. 198 k.k. z 1969 roku nawiązał do dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania z dnia 5 sierpnia 1949 roku. Artykuł ten postanawia: „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności lub grzywny”. Prawodawca poza złagodzeniem sankcji karnej doprecyzował pojęcie miejsca czci religijnej podkreślając, że jest to „miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych”.

¹⁴⁸ Por. J. Makarewicz, dz. cyt., s. 443.

Zarówno k.k. z 1932 r., jak i obecnie obowiązujący kodeks nie określają, co należy rozumieć przez działanie „publiczne”. Stąd zachodzi pytanie, czy „publicznie” znaczy w sytuacji, w której zdarzenie jest spostrzegane przez szerszy krąg osób czy w miejscu dostępnym bez specjalnego zezwolenia bliżej nie określönemu kręgowi osób? Inaczej mówiąc, czy znieważenie Eucharystii jest przestępstwem, gdy dostrzega to pewna grupa osób, czy także wówczas, gdy czyn dokonany jest w miejscu przeznaczonym do publicznego wykonywania obrzędów, a nie jest to przez inne osoby dostrzegalne?

Wydaje się, że słowo „publicznie” wskazuje nie tyle na miejsce, co na stworzoną sytuację, w której zachowanie się sprawcy (ze względu na miejsce, sposób działania i zachodzące okoliczności) jest lub może być dostrzegalne niezależnie od tego, czy zdaje on sobie z tego sprawę. O „publiczności” działania można więc mówić tylko wtedy, gdy czyn dokonany w miejscu publicznym jest rzeczywiście zauważony przez jakąś osobę¹⁵⁰, do takiego bowiem wniosku prowadzą niektóre orzeczenia Sądu Najwyższego¹⁵¹. W pewnym sensie miarodajną jest tu następująca uchwała: „Sam fakt wypowiedzenia pewnych słów w miejscu publicznym nie świadczy jeszcze o tym, że słowa te wypowiedziano „publicznie”. Przykładem tego zniewaga dokonana w sklepie, a więc w miejscu dostępnym dla szerszej publiczności, lecz w takim czasie, gdy oprócz trzech określonych osób — w sklepie tym więcej nikogo nie było, a słowa wypowiedziane były normalnym głosem przy zamkniętych drzwiach sklepu”¹⁵².

W myśl powyższego znieważenie Eucharystii dokonane w sposób niepubliczny, np. w porze nocnej w odludnym i zamkniętym kościele, nie może być zakwalifikowane do obrazy uczuć religijnych, tym bardziej, że art. 198 chroni nie przedmiot czci religijnej, ale uczucia religijne.

W wyniku analizy powyższego przepisu nasuwa się konkluzja: Obecnie obowiązujący Kodeks karny w art. 198 nie daje pełnej ochrony uczuć religijnych ludzi wierzących w obecność Chrystusa w Eucharystii, albowiem rozgranicza sferę uczuć religijnych od przedmiotu czci religijnej, a w dodatku przestępczość czynu zacieśnia tylko do znamienia „publiczności”.

¹⁴⁹ Dz. U. poz. 334.

¹⁵⁰ Por. W. Świda, *Prawo karne*, s. 441; T. Bojarski, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów z 20 IX 1973, VI KZP 26/73*, Państwo i Prawo 29 (1974) z. 6, s.174—177; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 227—228.

¹⁵¹ Zob. *Orzeczn. S. N.* (seria karna) nr 10 (1971) poz. 158; O.S.N. (seria karna) nr 7—8 (1973) poz. 101; O.S.N. (seria karna) nr 11 (1973) poz. 132; *Informacja Prawnicza*, 1975 r., poz. 13. Zaznaczyć należy, że orzecznictwo sądowe nie jest w tej materii jednolite.

¹⁵² O.S.N. (Instytut Nauk Prawnych PAN) poz. 1080.

Wnioski końcowe

Z przedstawionego opracowania wypływają pewne wnioski ogólniejszej natury, świadczące o ewolucji prawa karnego w kwestiach związanych z ochroną Najśw. Eucharystii. Ewolucja ta zarysowała się zarówno w prawie karnym materialnym, jak też w prawie procesowym.

1. Prawo karne materialne. Do wydania Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1917 roku przestępstwo zniewagi Najśw. Sakramentu można było popełnić działając z winą umyślną albo nieumyślnie. W pewnym okresie, jak świadczą o tym księgi pokutne i Dekret Gracjana, karalne były przypadkowe sprzeniewierzenia przy przyjmowaniu, sprawowaniu i przechowywaniu Eucharystii.

Umyślna profanacja Eucharystii w dawnym prawie kościelnym rozumiana była jako przestępstwo świętokradztwa. Papież Innocenty XI w 1677 roku z przestępstwa tego wyodrębnił specjalny jego rodzaj polegający na kradzieży konsekrowanej Hostii. Od postanowienia Aleksandra VIII z 1690 roku tak traktowany był również każdy bezprawny jej zabór. Powyższą typizację utrzymał prawodawca w Kodeksie z 1917 roku. Kodeks ten poszerzył jednak przedmiot ochrony także na postać konsekrowanego wina i do kan. 2320 włączył inne formy tej zniewagi, tj. porzucenie lub przechowywanie postaci konsekrowanych. Takie też ujęcie utrzymane zostało w kan. 1367 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Według KPK/1917 pozostałe formy zniewagi Najśw. Sakramentu nie objęte kan. 2320 nadal stanowiły przestępstwo świętokradztwa. Natomiast według KPK/1983 te rodzaje zniewagi są kwalifikowane jako przestępstwo profanacji rzeczy świętej.

Duchowni będący sprawcami omawianego przestępstwa podlegali w Kościele zawsze surowszej karze niż osoby świeckie. Do wydania Kodeksu z 1917 roku znieważenie Eucharystii zagrożone było cenzurami *ferendae sententiae*. Dopiero prawo kodeksowe wprowadziło tu ekskomunikę *latae sententiae*, którą nadal utrzymuje obowiązujący Kodeks z 1983 roku.

W prawie rzymskim znieważenie Eucharystii stanowiło przestępstwo świętokradztwa. Polski Kodeks karny z 1932 roku czyn ten zaliczył do zniewagi przedmiotu czci religijnej, natomiast Kodeks karny z 1969 roku — do obrazy uczuć religijnych (art. 198).

2. Procesowe prawo karne. Przynajmniej do czasu, kiedy chrześcijaństwo nie stało się oficjalną religią Imperium Rzymskiego, znieważenie Eucharystii podlegało wyłącznie sądownictwu kościelnemu. Od 409 r. na mocy Konstytucji cesarza Honoriusza przestępstwo to było karane niezależnie od siebie zarówno przez władzę państwową, jak i kościelną. Kościół jednak w tej materii nie chciał scedować swoich uprawnień na państwo. Dążył

do tego, aby władza państwowa jedynie go wspomagała w walce z owym przestępstwem (*brachium saeculare*). Taki też stosunek Kościoła do państwa w ściganiu i karaniu niektórych form profanacji Eucharystii cechuje ustawodawstwo kanoniczne od XVI do XVIII wieku.

Zasadnicze podobieństwo zachodzi między polskim prawem karnym a prawem rzymskim okresu chrześcijańskiego. Władza państwowa w Polsce karze bowiem za zniewagę Eucharystii niezależnie od faktu wymierzenia kary za to samo przestępstwo przez sądy kościelne.

De profanatione Eucharistiae in iure poenali canonico ac in iure poenali Poloniae

In articulo thesis statuitur et propugnatur, quod in iure poenali canonico profanatio Eucharistiae uti sacrilegium semper habebatur. Aestimatio illa in iure canonico antiquo vigebarat et in novo Codice Iuris Canonici anno 1983 promulgato, in can. 1367, receptum est.

In iure poenali Romano, profanatio de qua agitur, etiam ad crimina sacrilegii praefinebat (C. Th. 16, 2, 31 = C. J. 1, 3, 10).

Codex poenalis Reipublicae Poloniae ex anno 1932 hoc delictum inter violationes rerum ad cultum divinum pertinentium adnumerabat (art. 173). Codex poenalis polonicus autem anno 1969 promulgatus crimen hoc uti violatio affectuum ad cultum sacrum pertinentium tractabatur (art. 198).